



W ZAKOŁU RABY I WISŁY

SZCZUROWSKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1426 - 9759

ROK WYD. XX

NR 2 /2012

CENA 3,00 ZŁ





Wójt Marian Zalewski odbiera dyplom dziennika „Rzeczpospolita” dla najbardziej innowacyjnej gminy w kraju (s. 4). Fot. UM Nowy Targ



Jubileusz setnych urodzin Józefy Kukielki z udziałem władz samorządowych oraz przedstawicieli Zaborowa (s. 8).



Gminne obchody 67. rocznicy zakończenia II wojny światowej.



Wizyta przedstawicieli OSP w Miedzichowie (s. 4). Fot. UG Miedzichowo



Obchody 110-lecia OSP w Szczurowej (s. 5).





Rzadko szczęście odczuwamy wtedy, kiedy jest naszym udziałem. Dopiero gdy przeminie, spoglądamy wstecz i nagle pojmujemy – niekiedy ze zdumieniem – jak bardzo byliśmy szczęśliwi. 8 czerwca w meczu z Grecją do przerwy Polacy grali świetnie i dominowali na boisku. Pod koniec pierwszej połowy wydawało się, że podołają wszystkiemu, ale szczęście trwało krótko.

Panoptikum polsko-greckie

8 czerwca, godz. 18.00. Mecz otwarcia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012 na przepięknym Stadionie Narodowym w Warszawie. Jakżeż pragnęliśmy, żeby pierwszego gola strzelili nasi. Wszak po erze mitycznej drużyny prowadzonej przez legendarnego Kazimierza Górskiego Polacy na tym poziomie rozgrywek nigdy w pierwszym meczu nie zdobyli bramki. I właśnie w 17. minucie zdarzyło się to, co najwspanialsze – Jakub Błaszczykowski dośrodkował daleko w pole karne, na bliższy słupek wbiegł Maciej Rybus, obok którego był tylko jeden grecki obrońca. Co prawda najdalej znajdował się Robert Lewandowski, ale piłka przeleciała ponad głowami dwóch piłkarzy i trafiła do niego. Piękna główka grającego z numerem dziewiątym Lewandowskiego spowodowała, że dwumetrowy bramkarz Kostas Chalkias rzucił się rozpaczliwie, ale nie miał żadnych szans. Padł historyczny i upragniony gol.

Nikos Kazantzakis to najwybitniejszy grecki pisarz XX w. Sławę przyniosła mu powieść „Grek Zorba”, w której abstrakcyjnym rozważaniom filozoficznym przeciwstawia niczym nie zdeformowany instynkt tytułowego bohatera, osiągającego szczęście żyjąc w ścisłym związku z naturą, poddając się jej prawom, czerpiąc radość z wszystkiego, co go otacza.

Do przerwy Polacy grali świetnie i dominowali na boisku. Pod koniec pierwszej połowy, gdy czerwoną kartkę otrzymał obrońca Sokrates Papastathopoulos, wydawało się, że podołają wszystkiemu, że podopieczni Franciszka Smudy są w stanie strzelić osłabionym Grekom jeszcze więcej bramek.

Zorba: – Musiałem się wyładować, żeby radość mnie nie zadusiła. A w czym się wyładować? W słowach? Byłem szczęśliwy, zdawałem sobie z tego sprawę. Rzadko szczęście odczuwamy wtedy, kiedy jest naszym udziałem. Dopiero gdy przeminie, spoglądamy wstecz i nagle pojmujemy – niekiedy ze zdumieniem – jak bardzo byliśmy szczęśliwi. A ja wiedziałem, że przeżywałem szczęście i wiedziałem, że jestem szczęśliwy.

Gdy hiszpański sędzia Carlos Velasco Carballo dał znak do rozpoczęcia drugiej części meczu, szybko dało się zauważyć niezrozumiałe zjawisko. Grającym w dziesiątkę Grekom jakby urosły skrzydła, a nasi przeszli do defensywy. Zanim jednak zaczął się horror, ciągle byliśmy szczęśliwi.

Siedem minut po przerwie Maciej Rybus nie zdążył zablokować dośrodkowania Vassilisa Torossidisa, Wasilewski zderzył się z bramkarzem Szczęsnym, a Dimitrios Salpingidis umieścił piłkę w siatce. Wtedy pojawił się strach, że mimo liczebnej przewagi mecz otwarcia przegramy. Ten koszmarny scenariusz był bliski realizacji, gdy Szczęsny w polu karnym sfaulował atakującego Salpingidisa i został za to wyrzucony z boiska. W polskiej bramce niespodziewanie pojawił się Przemysław Tytoń. Stanął na linii, odwrócił się do siatki i przeżegnał. W owej chwili chyba nie było w Polsce nikogo przy zdrowych zmysłach, kto chciałby go w tej sytuacji zastąpić. A jednak został bohaterem. 71. minuta meczu mogła przynieść katastrofę, lecz to właśnie rezerwowi bramkarz spisał się doskonale. Obronił rzut karny wykonywany przez kapitana greckiej drużyny Georgiosa Karagounisa. Stadion Narodowy po raz kolejny owego popołudnia eksplodował, podobnie jak nerwy tych, którzy śledzili mecz siedząc, stojąc lub skacząc przed telewizorami i telebimami. Tytoń uratował remis, uratował honor Polaków, uratował szanse na wyjście z grupy. Remis 1:1 utrzymał się do końca meczu.

Zorba: – Umysł, zdający sobie sprawę z tego bestialskiego – a przecież miłosiernego – wyroku, zdolny jest przezwyciężyć słabość i drobiazgowość, lenistwo i beznadziejność i całą mocą skoncentrować się na każdej upływającej sekundzie.

MAREK ANTOSZ

Postscriptum. Tuż przed rozpoczęciem konfrontacji drużyn Polski i Grecji próbowałem przekonać jednego z moich kolegów, aby rzucił palenie. Pięć minut po meczu otrzymałem od niego SMS-a następującej treści: „Niech mi ktoś powie, że tytoń jest szkodliwy”.

W ZAKOLU RABY I WISŁY – kwartalnik. **Wydawca:** GCKCiS w Szczurowej. **Redaktor naczelny:** Marek Antosz. **Zespół:** Mieczysław Chabura, Piotr Madej, Jaromir Radzikowski, Małgorzata Tracz, Grzegorz Zarych. **Współpraca:** Maria Majchrowska (USA), Tadeusz Maj (USA), Zofia Szczypta (USA). **Adres redakcji:** Rynek 4, 32-820 Szczurowa, tel. 671 41 07; wzakolu@onet.eu.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.&R. Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax 663 11 91, tel. 686 14 70.

Dystrybucja w USA: „Jolly Inn”, 6501 W. Irving Pk. Rd., Chicago, tel. (773) 736-7606.

Okladka: 110-lecie OSP w Szczurowej. Poczty sztandarowe prowadzi dowódca uroczystości st. kapitan Jacek Ryncarz. (fot. M. Antosz).

Ranking „Rzeczpospolitej” – pierwsze miejsce na podium wśród samorządów

Gmina Szczurowa najlepsza w Polsce

Najlepszym samorządem w VIII edycji rankingu gmin wiejskich została Szczurowa. 16 lipca wójt Marian Zalewski podczas uroczystej gali w siedzibie redakcji dziennika „Rzeczpospolita” w Warszawie, odebrał z rąk przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka i minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej specjalny dyplom dla najbardziej innowacyjnej gminy w kraju, a przypomnijmy, że w Polsce jest 1586 gmin wiejskich.

– *Najwyższa lokata naszej gminy cieszy i jest potwierdzeniem jej szybkiego rozwoju, głównie dzięki pozyskaniu w ostatnich latach ogromnych środków finansowych na inwestycje spoza budżetu, przede wszystkim z Unii Europejskiej. Pierwsze miejsce w kraju jest tym bardziej cenne, że na początku pierwszej dekady XXI w. byliśmy jedną z najbiedniejszych gmin rolniczych regionu tarnowskiego, a obecnie znaleźliśmy się w czołówce gmin, które najszybciej się rozwijają* – skomentował wójt Zalewski.

Specjalizująca się w corocznych rankingach „Rzeczpospolita” w kategorii gmin miejsko-wiejskich palmę pierwszeństwa przyznała Aleksandrowowi Łódzkiemu, natomiast w kategorii miast na prawach powiatu – miastu Tarnów.

(m)



Gościli w zaprzyjaźnionej gminie

Wymiana doświadczeń strażackich

26 maja delegacja strażaków uczestniczyła w V zawodach OLD BOYS 40 plus w Miedzichowie. Zawody strażackie, jak również jubileusz 85-lecia powstania OSP Miedzichowo (woj. wielkopolskie) były okazją do pogłębienia współpracy zaprzyjaźnionych gmin. Z tej okazji na obchody przybyło wielu gości, lokalnych



Życzenia składa komendant Piotr Mikuś.

samorządowców i strażaków. W czasie uroczystej zbiórki odczytano rys historyczny jednostki, dokonano dekoracji członków OSP Miedzichowo medalami i odznaczeniami. Przedstawiciele naszej gminy z wiceprzewodniczącym Rady Gminy Andrzejem Fiołkiem oraz komendantem gminnym OSP Piotrem Mikusem złożyli na ręce prezesa OSP życzenia dalszych sukcesów, opatrności św. Floriana i kolejnych jubileuszy.

Dalszym punktem obchodów były zawody sportowo-pożarnicze, w których do rywalizacji przystąpiło dwanaście ekip, w tym drużyna z naszej gminy oraz z Wenzlow w Niemczech. Pomysł organizacji zawodów w przedziale wiekowym powyżej 40 lat okazał się trafiony. Z roku na rok przybywa chętnych do uczestnictwa w tej formie rywalizacji. Pozwala to na wymianę cennych doświadczeń strażackich, porównanie sprzętu pożarniczego, wyciąganie wniosków do dalszych statutowych działań, mających na celu przede wszystkim ochronę życia, zdrowia i mienia. Obchody jubileuszu zakończyła huczna zabawa tańeczna trwająca do białego rana.

UG

Mercedes na jubileusz

W Szczurowej obchodzono 110-lecie powstania Ochotniczej Straży Pożarnej. W kościele parafialnym ks. prob. Wiesław Majka odprawił mszę św., po której poczty sztandarowe przy dźwiękach orkiestry pod batutą Władysława Chłopeckiego przemaszzerowały na miejsce głównych uroczystości. Flagę na maszt wciągnął dowódca pocztu Karol Hanek w asyście druhow Dawida Kozdroja i Mateusza Sroki.

– Ochotnicza Straż Pożarna w Szczurowej została założona przy działającym Kółku Rolniczym 19 kwietnia 1902 r. – powiedział podczas uroczystości prezes Stanisław Giemza. – *Celem organizacji była ochrona przed klęskami żywiołowymi, takimi jak pożary i powodzie. Straż nie ograniczała się tylko do akcji obronnej. Prowadziła szeroko zakrojoną działalność społeczno-wychowawczą, mającą na celu wyzwolenie spod ucisku zaborcy. Inicjatorem założenia straży był Jędrzej Głęb, później pierwszy jej komendant. Niemal rolę odegrali współzałożyciele: Kacper Koperny, Jan Bartyzel, Wojciech i Józef Giemza, Józef Nicpoń, Andrzej Mika, Antoni Rębacz, Franciszek Dzień, Michał Rosa i Jan Daniel.*

Z okazji jubileuszu szczurowskiej jednostce przekazany został nowy samochód gaśniczy marki Mercedes Atego. Oficjalnie uczynili to komendant wojewódzki

PSP gen. Andrzej Mróz oraz wójt Szczurowej, a zarazem prezes Oddziału Powiatowego ZOSP w Brzesku Marian Zalewski. Samochód zakupiono dzięki środkom przekazanym przez Gminę Szczurowa (300 tys. zł) oraz dotacjom z Komendy Wojewódzkiej PSP w Krakowie i Zarządu Wojewódzkiego ZOSP – po 150 tys. zł. W imieniu druhow ze Szczurowej pojazd odbierali zast. naczelnika Piotr Jamrożek i kierowca Krzysztof Giemza, a poświęcał ks. proboszcz.

W obchodach wzięli również udział: poseł na Sejm RP Edward Czesak, komendant powiatowy PSP w Brzesku bryg. Dariusz Pęcak, zast. dyr. Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego OSP Łukasz Smółka, wicestarosta brzeski Ryszard Ożóg wraz z członkiem Zarządu Powiatu Markiem Antoszem i radnym Sławomirem Patrem, zast. komendanta powiatowego policji w Brzesku Roman Gurgul, komendant Posterunku Policji w Szczurowej Krzysztof Klisiewicz, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha wraz z radnymi, a także poczty sztandarowe i strażacy z OSP w Dąbrówce Morskiej, Dołędże, Górcie, Kwikowie, Niedzieliskach, Pojawiu, Rajsku, Ryłowej, Strzelcach Małych, Strzelcach Wielkich, Szczurowej, Uściu Solnym, Woli Przemykowskiej-Natkowie, Woli Przemykowskiej-Zamłyniu, Wrzępi i Zaborowie. Spoza naszej gminy przybyły delegacje jednostek z Borzęcina Górnego, Czehowa, Jadownik, Koszyc oraz Szczepanowa.

Zasłużeni strażacy otrzymali odznaczenia. Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza przyznano Władysławowi Chłopeckiemu, Złote Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – Andrzejowi Jamrożkowi, Piotrowi Jamrożkowi, Karolowi Hankowi, Jerzemu Giemzie i Robertowi Rosie. Srebrnymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowani zostali Tomasz Caban i Marcin Sroka, a brązowym – Dawid Kozdrój, Kamil Kozdrój, Mateusz Sroka, Michał Jarosz oraz Piotr Jarosz. Odznakę „Wzorowego Strażaka” otrzymali: Anna Mika, Mateusz Czachór, Dawid Golik, Paweł Kozdrój, Krzysztof Mika, Marek Mika, Bartłomiej Prus, Wojciech Pudełko, Szczepan Sulma.

Przyznano także odznaki za wysługę: 50 lat w służbie – Stanisław Giemza, Stefan Tomaszek; 40 lat w służbie – Józef Powroźnik, Kazimierz Majcher, Czesław Świadek; 35 lat w służbie – Czesław Książek; 30 lat w służbie – Stanisław Dziedzic, Józef Giemza; 25 lat w służbie – Krzysztof Giemza, Zbigniew Pawlik, Andrzej Stąsieć; 20 lat w służbie – Stanisław Wądołowski, Marek Sternowski.

Jednostka OSP w Szczurowej będzie mogła także zakupić dodatkowy sprzęt, ponieważ w związku z jubileuszem 110-lecia Zarząd Powiatu zdecydował o przekazaniu strażakom 3 tys. zł. Czek opiekujący na taką sumę wręczył prezesowi Giemzie wicestarosta Ryszard Ożóg.

(m)



W swój ostatni rejs ORP „Orzeł” wypłynął 23 maja 1940 r. o godz. 23.00. O dalszych losach załogi i okrętu nic nie wiadomo, nigdy nie odnaleziono jego wraku.

Pamięci marynarza Józefa Prociuka

29 kwietnia w Zaborowie odbyły się uroczystości upamiętniające 221. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, połączone z odsłonięciem i poświęceniem okolicznościowej tablicy upamiętniającej postać marynarza ORP „Orzeł” Józefa Prociuka. Kazanie podczas mszy św. wygłosił ks. dr Stanisław Łucarz SJ. Obecni byli m.in. przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha, reprezentująca wójta kierownik Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Elżbieta Gądek, radni Franciszek Babło i Marek Antosz oraz prof. Krystyna Romaniszyn z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jak zawsze zaszczytili nas swoją obecnością rzemieślnicy z Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Brzesku ze starszym cechu Kazimierzem Kuralem. Przybyli także emerytowani nauczyciele, jak również współpracujący ze szkołą sponsor Ryszard Cierniak. Mieszkańców Zaborowa reprezentował Józef Badzioch. Pomysłodawcą upamiętnienia postaci Józefa Prociuka był dyrektor szkoły Mieczysław Chabura, zaś wykonawcą tablicy Władysław Wojnicki, właściciel Zakładu Kamieniarsko-Budowlanego, lokalny społecznik, a prywatnie miłośnik historii.

Józef Stefan Prociuk urodził się 4 stycznia 1920 r. w Zaborowie. Jego ojciec Ludwik Prociuk pochodził z Tarnowa i prowadził w Zaborowie Urząd Poczty, matka Anna pochodziła z rodziny Siemieńców i zajmowała się wychowaniem dzieci. W młodości uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Zaborowie. Naukę kontynuował w szkole w Tarnowie.

Tragiczna śmierć marynarza Józefa Prociuka związana jest nierozłącznie z historią polskiego okrętu podwodnego z okresu II wojny światowej ORP „Orzeł” i jego równie tragicznej załogi. Zwodowany 15 stycznia 1938 r. był jednym z najnowocześniejszych okrętów w momencie wybuchu wojny. W dużej mierze został sfinansowany ze środków Funduszu Obrony Morskiej. W momencie rozpoczęcia walk z Niemcami, 1 września 1939 r., okręt opuścił port gdański, aby nie paść ofiarą nalotów prowadzonych przez Luftwaffe. 2 września dowództwo zamierzało wykorzystać „Orla”



do akcji przeciwko pancernikowi „Schleswig-Holstein”, jednak nie doszło do tego, ponieważ ten nie opuścił kanału portowego. 4 września dowódca Henryk Kłockowski podjął samowolną decyzję opuszczenia swojego sektora i żeglugi dalej na północ w rejon Gotlandii. Wieczorem 14 września okręt wpłynął do Tallina. Władze estońskie uległy presji dyplomacji niemieckiej i postanowiły internować okręt wraz z załogą. Myśl o podjęciu ucieczki zrodziła się w umysłach członków załogi natychmiast po ogłoszeniu decyzji Estończyków. Operację przeprowadzono w nocy z 17 na 18 września. Akcją dowodził kpt. Jan Grudziński, który opracował szczegółowy plan ucieczki. Sprzyjały warunki pogodowe – zapadły egipskie ciemności. Po brawurowej ucieczce z Tallina „Orzeł” był wolny. Tak rozpoczęła się jego odyseja.

W nocy z 7 na 8 października okręt przystąpił do forsowania cieśniny Sund. Rano 11 października dotarł do przylądka Skagen i wyszedł na wody Skagerraku. Najtrudniejszy etap odysei został pokonany, wąska Cieśnina Sund przepłynięta. Następnego dnia okręt wpłynął na Morze Północne i skierował się ku wybrzeżom Wielkiej Brytanii. Sztorm, który panował od kilku dni, utrudniał nawigację, ale jednocześnie pomagał załodze omijać jednostki niemieckie zarówno na Morzu Bałtyckim, jak i na Morzu Północnym. 14 października radiotelegraficznie udało się naprawić radio i nawiązać kontakt z Anglikami.

Po przybyciu „Orla” do Rosyth przywitano Polaków jak starych znajomych, którzy dokonali rzeczy niebywalej – przedostali się z Morza Bałtyckiego przez Cieśninę Duńskie do Szkocji. Dzielni marynarze zdobyli sobie zasłużone poważanie i sławę, a ich okręt wszedł w skład sił sprzymierzonych. W drugiej połowie grudnia 1939 r. okręt po niezbędnych naprawach i częściowej





wymianie załogi został użyty do eskortowania statków handlowych pomiędzy portami brytyjskimi oraz na Morzu Północnym. Podczas tych rejsów załoga nabywała praktyki w nowych warunkach, a ekipa łącznikowa doskonaliła współpracę z Polakami. Na swój piąty patrol „Orzeł” wyszedł z Rosyth 3 kwietnia 1940 r. w godzinach popołudniowych. 8 kwietnia dowódca dostrzegł niemiecki transportowiec „Rio de Janeiro”, który przewoził żołnierzy przygotowanych do desantu na Norwegię. Niemcy, ignorując sygnały ostrzegawcze Polaków, zaczęli uciekać. W odpowiedzi kapitan Grudziński dał rozkaz wystrzelenia torpedy. Głucha detonacja wstrząsnęła okrętem. Statek przełamał się i zaczął tonąć. Był to najbardziej spektakularny wyczyn „Orła” na Morzu Północnym.

W swój ostatni rejs „Orzeł” wypłynął 23 maja 1940 r. o godz. 23.00. O dalszych losach załogi, w tym pochodzącego z Zaborowa młodego marynarza Józefa Prociuka i okrętu nic nie wiadomo. Pomimo wezwań radiowych do stawienia się w wyznaczonym sektorze, nie pojawił się w nim. Ostatecznie 11 czerwca 1940 r., po trzech dniach od planowanego powrotu, Polska Marynarka Wojenna w Wielkiej Brytanii oficjalnie potwierdziła stratę okrętu. Następnego dnia wiceadmiral Floty Podwodnej Królewskiej Marynarki Wojennej Max Horton wystosował list do Polskiej Marynarki Wojennej, w którym pochwalił i bardzo wysoko ocenił wojenną działalność „Orła”. Według niesprawdzonych i niepotwierdzonych hipotez, okręt został trafiony niemiecką bombą lotniczą, mógł też wpłynąć na nieznane pole minowe lub być omyłkowo ostrzelany przez holenderski okręt podwodny. Żadna z wymienionych hipotez nie została potwierdzona, ponieważ wraku nigdy nie odnaleziono. Oficjalna wersja cytowanego wyżej wiceadmirala Maxa Hortona brzmi: »ORP „Orzeł” zginął dnia 1 czerwca 1940 r., prawdopodobnie wskutek ataku lotniczego«. Po wojnie kilkakrotnie prowadzono poszukiwania okrętu, jednak bez rezultatu. Wątpliwości do dziś nie zostały wyjaśnione. Polska Marynarka Wojenna poniosła niepowetowaną stratę. Dzielna załoga już nigdy nie wypłynęła w kolejny rejs. Pozostała na wieczną wartę w bezgranicznych toniach morskich. Stworzyła jednak piękną historię polskiej marynarki wojennej, w której najważniejsze miejsce zajmować będzie zawsze brawurowa ucieczka z Tallina.

Rodzina w kraju długo nie posiadała żadnych wiadomości o Józefie. Snuto nawet przypuszczenia, że był widziany we Francji. Prawda jednak okazała się bardziej bolesna i brutalna – młody marynarz zginął z całą załogą na Morzu Północnym.

– *Każdy człowiek ma swoją mogiłę, a marynarze, którzy giną bez śladu, powinni mieć tablice upamiętniające ich bohaterstwo* – powiedział dyr. Mieczysław Chabura. – *Dlatego w holu szkolnym zaborowskiej szkoły odsłonięto wykonaną na szwedzkim granicie tablicę poświęconą młodemu chłopcu z Zaborowa, który może być wzorcem dla współczesnej młodzieży. Motto na tablicy zaczerpnięto ze słów księdza Jana Twardowskiego: „Można odejść na zawsze, by zawsze być blisko”.*

SP ZABORÓW

Zwyczajna stulatka

Józefa Kukielką nie wygląda na swój wiek, a jednak 17 maja ukończyła 100 lat. Jubileusz obchodziła we własnym domu w Zaborowie. Z tej okazji życzenia i upominki otrzymała od wójta Mariana Zalewskiego, przewodniczącego Rady Gminy Kazimierza Tyrchy, ks. proboszcza Piotra Ścipienia, kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Haliny Łobody oraz kierownika brzeskiego oddziału KRUS-u Anny Kostrzewy. Wójt przekazał również adresy okolicznościowe od prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska i wojewody Jerzego Millera. Kier. Kostrzewa poinformowała o przyznaniu specjalnego dodatku emerytalnego. W imieniu lokalnej społeczności życzenia składali: sołtys i radny Franciszek Babło, członek Rady Sołeckiej Józef Tabor, prezes OSP Ryszard Cierniak i druh Stanisław Bach.

Jubilatka urodziła się 17 maja 1912 r. w Dołędzie jako przedostatnie dziecko w rodzinie Siemieńców. Miała cztery siostry i brata. Dzieciństwo spędziła w Dołędzie, gdzie ukończyła czteroklasową szkołę powszechną. Jako szesnastolatka wyjechała do Francji. Pracowała tam przez dwa lata. 28 października 1936 r. zawarła związek małżeński z Władysławem Kukielką. Wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne i wychowali trzy córki – Władysławę, Bogumiłę i Zofię. Mąż był znanym we wsi społecznikiem, pracował przy budowie Domu Ludowego, Ośrodka Zdrowia,

prezesował Ochotniczej Straży Pożarnej. Zmarł w wieku 70 lat w r. 1982 r. Jubilatka doczekała ośmiorga wnucząt i piętnaściora prawnucząt. Pytana o sposób na długowieczność odparła, że nie zna takowego, bo żyje zwyczajnie – słucha radia, chodzi pieszo do kościoła, robi zakupy w sklepie, nie stosuje żadnej diety, a jedyną zauważalną uciążliwością jest lekki niedosłuch.

Obecnie najstarszą mieszkanką naszej gminy jest Emilia Gwóźdź z Woli Przemykowskiej, ur. 25 września 1909 r. W skali świata aktualna liderka to 115-letnia Amerykanka Besse Cooper, ur. 26 sierpnia 1896 r., a wśród mężczyzn – Japończyk Jiroemon Kimura, ur. 19 kwietnia 1897 r. W historii Polski rekord pod względem długości życia należy do Benedykty Mackieło (1 maja 1893 – 1 stycznia 2007), która dożyła 113 lat i 245 dni.

(m)

Długowieczność staje się znośna, a nawet interesująca, tylko wtedy, gdy wpierv opanujemy umiejętność cieszenia się najprostszymi rzeczami.

Mircea Eliade (1907-1986) – rumuński pisarz i filozof



67. rocznica kapitulacji

Z okazji 67. rocznicy podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy zorganizowano gminne obchody zakończenia wojny. 9 maja przedstawiciele instytucji publicznych, zakładów pracy z terenu gminy Szczurowa, uczniowie i harcerze złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem ku czci ofiar wojen. W kościele parafialnym odprawiono mszę świętą w intencji poległych, po której w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu odbyła się akademie przygotowana przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Szczurowej.

Drugie miejsce KGW ze Szczurowej

10 czerwca obok Domu Ludowego w Buczkowie zorganizowano konkurs kulinarny pod nazwą „Kobiece z tradycją”. Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich prezentowały potrawy z kapustą. Jury oceniało przygotowane smakołyki, uwzględniając: zgodność z tematem konkursu, cechy nawiązujące do tradycji kulinarnej, smakowitość, atrakcyjność, oryginalność receptury i estetykę. Po długich obradach przyznano I miejsce (ex aequo) dla KGW z Bucza oraz KGW z Dąbrówki, II miejsce dla KGW ze Szczurowej, III miejsce (ex aequo) dla KGW z Okulic oraz KGW działającego przy Stowarzyszeniu Na Rzecz Rozwoju Wsi Bucze.

Młodości szczęśliwa kraina

Po trzech latach w Szczurowej znów odbył się Zjazd Absolwentów Liceum Administracyjno-Handlowego im. Wincentego Witosa z lat 1945-1953. 17 czerwca wzięły w nim udział czterdzieści dwie osoby. Na cmentarzu parafialnym zapalono znicze na grobach zmarłych nauczycieli oraz byłych uczniów szkoły. Po mszy św. wszyscy przeszli do odrestaurowanego dworku Kępińskich, czyli dawnej siedziby liceum. Podczas spotkania zgłoszony został pomysł ufundowania tablicy upamiętniającej założycieli szkoły. Uczestnicy zjazdu podziękowali wójtowi Marianowi Zalewskiemu za pomoc w zorganizowaniu spotkania zainicjowanego przez Romana Iskrę. Na zakończenie obchodów absolwenckiego święta, które obfitowało w liczne wspomnienia, Władysław Tomaszek odczytał wiersz własnego autorstwa. Szczurową nazwał w nim „młodości szczęśliwą krainą”.

Adam przewidział wyniki

Wielki Konkurs Euro 2012 polegający na tym, aby odgadnąć wyniki meczów naszej reprezentacji w fazie grupowej, wygrał Adam Mączka z Uścia Solnego. Był jedynym spośród gimnazjalistów gminy Szczurowa, który poprawnie wytypował rezultat dwóch spotkań naszej reprezentacji: Polska – Grecja 1:1 i Polska – Rosja 1:1. W nagrodę otrzymał piłkę nożną z autografami sztabu szkoleniowego polskiej drużyny – trenera Franciszka Smudy, Tomasza Frankowskiego, Tomasza Rząsy oraz byłego zawodnika naszej narodowej jedenastki Mirosława Szymkowiaka. O piłkę z pamiątkowymi

autografami postarał się nauczyciel wychowania fizycznego Robert Dzień.



Flagi i wuwuzele

Podczas Euro 2012 w całej gminie pojawiło się mnóstwo samochodów ozdobionych białą-czerwonymi flagami. Narodowe barwy dało się również zauważyć na budynkach, a podczas transmisji występów naszej reprezentacji w Szczurowej słychać było dźwięki wuwuzeli.



Przed ośrodkiem zdrowia.



Flaga na szczurowskiej plebanii.

**„Zadaniem szkoły jest realizowanie programu nauczania
skoncentrowanego na dziecku, na jego indywidualnym tempie,
rozwoju i możliwościach uczenia się”**

Gmina Szczurowa w okresie od 1 marca 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. realizuje projekt
z zakresu indywidualizacji w klasach I-III pt. „DZIŚ NAUKA – JUTRO SUKCES”
w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Cele projektu:

1. Wsparcie indywidualnego rozwoju uczniów klas I-III w 6 szkołach podstawowych Gminy Szczurowa dostosowane do zdiagnozowanych potrzeb edukacyjnych uczniów i uczennic oraz ich możliwości psychofizycznych w okresie realizacji projektu.
2. Stworzenie warunków, w szkołach objętych wsparciem, umożliwiających i wspomagających indywidualną pracę nauczyciela z uczniem poprzez wyposażenie bazy szkoły w niezbędne materiały dydaktyczne.
3. Zminimalizowanie specyficznych trudności: w nauce czytania i pisania, w tym zagrożonych dysleksją, w zdobywaniu umiejętności matematycznych oraz skorygowanie wad wymowy.
4. Stworzenie warunków do rozwoju potencjału w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych w formie zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych ze szczególnym uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych.

W ramach projektu w:

- 1. Szkole Podstawowej w Zaborowie** wsparciem objęto 16 uczniów. Zorganizowano zajęcia dla dzieci:
 - a) ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu – 1 grupa (8 osób),
 - b) rozwijające zainteresowania uczniów uzdolnionych w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych – 1 grupa (8 osób).
- 2. Szkole Podstawowej w Szczurowej** wsparciem objęto 48 uczniów. Zorganizowano zajęcia dla dzieci:
 - a) ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu – 3 grupy (24 osoby),
 - b) z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych – 1 grupa (8 osób),
 - c) rozwijające zainteresowania uczniów uzdolnionych w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych – 1 grupa (8 osób),
 - d) logopedyczne – 2 grupy (8 osób).
- 3. Szkole Podstawowej w Strzelcach Wielkich** wsparciem objęto 16 uczniów. Zorganizowano zajęcia dla dzieci:
 - a) ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu – 1 grupa (8 osób),
 - b) rozwijające zainteresowania uczniów uzdolnionych w zakresie nauk matematyczno przyrodniczych – 1 grupa (8 osób).
- 4. Szkole Podstawowej w Niedzieliskach** wsparciem objęto 15 uczniów. Zorganizowano zajęcia dla dzieci:
 - a) ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu – 1 grupa (8 osób),
 - b) z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych – 1 grupa (7 osób).
- 5. Szkole Podstawowej w Uściu Solnym** wsparciem objęto 12 uczniów. Zorganizowano zajęcia dla dzieci:
 - a) ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu – 1 grupa (7 osób),
 - b) z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych – 1 grupa (5 osób).
- 6. Szkole Podstawowej w Woli Przemysłowskiej** wsparciem objęto 16 uczniów. Zorganizowano zajęcia dla dzieci:
 - a) ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu – 1 grupa (8 osób),
 - b) z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych – 1 grupa (8 osób).

Za otrzymane środki finansowe wskutek rozstrzygniętego przetargu nieograniczonego na potrzeby realizacji projektu „DZIŚ NAUKA – JUTRO SUKCES” zostały zakupione materiały, pomoce dydaktyczne, meble oraz sprzęt komputerowy.

**Koordinator projektu
ELŻBIETA GADEK**

Ponad milion złotych na remonty w Woli Przemyskiej

Obiekty piękniejsze niż przed powodzią

W wyniku powodzi w 2010 r. poważnie ucierpiały budynki użyteczności publicznej w Woli Przemyskiej, toteż przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha, pełniący również funkcję sołtysa tej wsi usilnie zabiegał o środki na remonty Domu Ludowego i dwóch remiz strażackich. Starania okazały się skuteczne, ponieważ znajdujący się w centrum wsi budynek po zakończeniu prac wygląda imponująco.

– Udało się zdobyć pieniądze z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – powiedział przew. Tyrcha. – Część środków pochodziła także z budżetu gminy, ponieważ wymagany był tzw. udział własny. Wykonano kompleksowy remont sali tańca, korytarzy, sanitariatów oraz pomieszczeń świetlicy i biblioteki. Wykonano nową elewację, zrobiono odwodnienie, był też remont zbiornika wybieralnego, położono nową nawierzchnię z kostki brukowej, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Z zewnątrz rzuca się w oczy nowy element budynku w postaci schodów zewnętrznych, które poprawią bezpieczeństwo uczestników zebrań, uroczystości, wesel bądź zabaw tanecznych.

Wartość prac w pierwszej fazie sięgnęła kwoty 385 tys. zł, a później dodatkowo kolejnych 90 tys. zł.

Rozpoczęły się też remonty remiz OSP w dwóch przysiółkach – Zamłynie i Natkowie.

– Zadania te obejmują wykonanie robót wewnętrznych, czyli remontów ścian, podłóg, posadzek, sanitariatów, garaży, częściową wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, a także wykonanie instalacji elektrycznej, instalacji kanalizacyjnej zewnętrznej i wewnętrznej, wodnej oraz centralnego ogrzewania ze zmianą systemu ogrzewania oraz nową kotłownią – wyjaśnił przew. Tyrcha. – Wykonana zostanie elewacja zewnętrzna budynków i dobudowane schody przeciwpożarowe. Zagospodarowany zostanie również teren wokół remiz poprzez remonty ogrodzeń, plantowanie i roboty brukarskie. Realizacja inwestycji możliwa jest dzięki dobrze przygotowanej przez naszą gminę dokumentacji konkursowej, która zyskała bardzo wysoką ocenę ze strony ekspertów Urzędu Marszałkowskiego, więc otrzymaliśmy dotację. Wartość prac oszacowano na 850 tys. złotych. Dzięki temu trzy obiekty w Woli Przemyskiej będą piękniejsze niż przed powodzią. (m)



Dom Ludowy w Woli Przemyskiej.



DL w Woli Przemyskiej – sala tańca.



Remontowana remiza OSP w Natkowie.



Remiza OSP w Zamłynie.

Potrzebne inwestycje

Popędzyna to jedna z najmniejszych wiosek naszej gminy. Ostatnio zakończono tam budowę wodociągu oraz drogi gminnej. Na pierwsze z zadań pieniądze znaleziono w budżecie gminy Szczurowa oraz w Unii Europejskiej, a drugie wykonano z udziałem środków rządowych. Świętowano więc odbiór i przekazanie do użytku obydwu inwestycji. W organizację uroczystości aktywnie włączyli się mieszkańcy. Wstęgę przecinali: wójt Marian Zalewski, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha, sołtys Czesław Jesionka, jak również przedstawicielki tamtejszej społeczności Krystyna

Borowiec i Magdalena Porębska. Wspomagały ich dzieci: Emilka Maj, Zuzia Grzybowska, Miłosz Porębski i Patryk Skóra. Recytowano też okolicznościowe wiersze. Po zakończeniu części oficjalnej sołtys zaprosił przybyłych do uczestnictwa w zabawie tanecznej.

– Obydwie inwestycje były bardzo potrzebne i dobrze, że wykonano je u nas, chociaż jesteśmy niewielką wsią. 9 czerwca wszyscy dobrze się bawili, więc trzeba będzie pomyśleć o zorganizowaniu kolejnej zabawy tanecznej – skomentował sołtys Jesionka.

(gr)



W Rudy-Rysiu, Pojawiu i Strzelcach Wielkich

Odmładzanie domów ludowych

Pierwszy etap prac w Rudy-Rysiu zrealizowano w roku ubiegłym. Zamontowano kabiny dla zawodników i kibiców oraz ławki, nowe bramy i ogrodzenie, zmodernizowano również płytę boiska sportowego, wykonano odwodnienie, wjazd i część parkingu. Teraz w budynku cyklinowany jest parkiet, a parking zostanie wyłożony kostką brukową.

Generalny remont wraz z termomodernizacją Domu Ludowego prowadzony jest też w Pojawiu. Wymieniony zostanie dach, stolarka okienna i drzwiowa. Ocieplone zostaną ściany zewnętrzne i wykonana

nowa elewacja. Będzie nowe wyposażenie pomieszczeń z zapleczem kuchennym i sanitarnym, instalacja centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjna, instalacja gazowa i elektryczna, jak również klimatyzacja sali bankietowej. Zagospodarowany zostanie teren wokół budynku.

W DL w Strzelcach Wielkich trwają prace polegające na wymianie stolarki okiennej, czyszczeniu boazerii, malowaniu klatki schodowej, wymianie podłogi i malowaniu świetlicy wiejskiej.

(gr)



Dom Ludowy w Strzelcach Wielkich.



DL w Rudy-Rysiu.

Aby jeździło się wygodniej i bezpieczniej

Wielkie remonty

W ramach likwidacji skutków powodzi firma „Strabag” remontuje drogę gminną na odcinku od centrum Szczurowej do przysiółka Zakręcie, które obejmują naprawę zniszczonej nawierzchni, uszkodzonych poboczy i elementów odwodnienia, wzmocnienie podbudowy oraz wymianę istniejącej kanalizacji burzowej pod chodnikiem. Rozpoczęły się również prace przy wzmocnieniu podbudowy odcinka drogi wojewódzkiej nr 964 od mostu na Rabie w Uściu Solnym. Inwestycja ma na celu poprawę stanu technicznego drogi poprzez wzmocnienie konstrukcji nawierzchni, przebudowę skrzyżowań, zatok autobusowych i zjazdów z remontem przepustów drogowych, jak również prze-

budowę kanalizacji deszczowej oraz montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu wraz z oznakowaniem. „Strabag” prowadził też remont drogi pomiędzy Szczurową i Rząchową, co powodowało czasowe wyłączenie tej trasy z ruchu. Częściowe utrudnienia związane z remontem występują też na drodze wojewódzkiej w Rudy-Rysiu, a w samej Szczurowej na ponad 400-metrowym odcinku od mleczarni i strumienia Stawiska do skrzyżowania z drogą wojewódzką trwa przebudowa kolektora burzowego ze studzienkami. Kanalizacja ta będzie połączona z nowym kolektorem prowadzącym od ul. Lwowskiej.

(m)



Obok cmentarza w Szczurowej.



W kierunku Niedzielisk.



Remont w Rudy-Rysiu.



Rudy-Rysie.



Droga z Uścia Solnego do Strzelca Małego.



W Rząchowej.

Rozmowa z wójtem Gminy Szczurowa Marianem Zalewskim

Nasze szanse zdecydowanie rosną

Red: – Zbliżają się kolejne uroczystości jubileuszowe amerykańskiej Polonii – 110-lecie Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa i 95-lecie Klubu Dołężan w Chicago...

Wójt: – Będą okazją do podsumowania niełatwej, choć bardzo owocnej pracy wielu pokoleń naszych Rodaków, którzy pomimo własnych problemów i trudności nie zapominali o rodzinnych stronach, wspierając wiele inwestycji i przedsięwzięć. Słowa wdzięczności i podziękowania należą się za to nieżyjącym już założycielom oraz wszystkim kolejnym prezesom, zarządom, chorążym, delegatom i członkom Klubu Dołężan i Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa. Jak wiele poświęcenia, wysiłku, a nawet wyrzeczeń wymaga praca społeczna w Klubach i Towarzystwach, mogą najlepiej powiedzieć ci, którzy organizują pracę tych organizacji, a ich efekty widać na każdym kroku zarówno w Szczurowej, jak i w Dołędzu. Chciałbym za to serdecznie podziękować.

Red.: – Rada Gminy jednogłośnie podjęła uchwałę o udzieleniu absolutorium wójtowi Gminy Szczurowa za rok ubiegły. Jak to się dzieje, że pomimo tak trudnej sytuacji finansowej wszystkich gmin, Szczurowa wykonała rekordowo dużą ilość inwestycji i to bez znaczącego zadłużenia, z którym borykają się nawet najbogatsze samorządy z rejonu Brzeska, Tarnowa czy Bochni?

Wójt: – W pierwszym rzędzie jest to efekt wypracowanej wspólnie z radnymi i sołtysami strategii rozwoju gminy i konsekwencji w jej wdrażaniu, ponadto stosunkowo dobrze zorganizowanego zespołu pracowników, wieloletniej polityki racjonalizacji wydatków (szczególnie na administrację) i współpracy z mieszkańcami. Poważną rolę odegrał jeszcze jeden element – pozyskanie wyjątkowo dużej ilości środków europejskich i zewnętrznych na inwestycje, co w przeliczeniu na ilość mieszkańców po raz kolejny dało naszej gminie jedno z czołowych miejsc w Polsce. A trzeba przy tym pamiętać, że przygotowanie i zdobycie tych pieniędzy jest wyjątkowo skomplikowane.

Red.: – Dużo pisze się ostatnio w prasie, że większość gmin i powiatów ze względu na zadłużenia dochodzące do maksymalnej, dopuszczalnej prawem granicy 60 proc. nie będzie w stanie zabezpieczyć własnego wkładu finansowego i tym samym starać się o pozyskanie środków europejskich w latach 2014-2020. Sytuację tę dodatkowo komplikują decyzje Ministerstwo Finansów, które ze względu na konieczność ograniczenia zadłużenia państwa uderzają również w samorządy. Czy nasza gmina będzie mieć w tej

sytuacji większe czy mniejsze szanse na dalsze pozyskiwanie środków europejskich z nowego rozdania?

Wójt: – Dotychczas w naszym województwie tylko jedna trzecia składanych wniosków o środki europejskie uzyskiwała dofinansowanie. Jeżeli ze względu na zadłużenie mniej gmin składać będzie wnioski, to nasze szanse zdecydowanie rosną. Tym bardziej, że zadłużenie gminy Szczurowa to niespełna 9 proc., które zostanie spłacone w najbliższych dwóch latach. Liczymy, że dzięki temu uda się nam zrealizować większość przedsięwzięć, które konsultowaliśmy na zebraniach wiejskich, zastanawiając się nad wizją naszych wsi i gminy do 2025 r.

Red.: – Przejdźmy do spraw bieżących. Mieszkańcy Rudy-Rysia wnioskowali o wyasfaltowanie drogi przez las w kierunku Bratucic...

Wójt: – I droga ta na terenie gminy Szczurowa w całości została wyasfaltowana w 2011 r., łącznie z przebudową mostu na Uszewce. Proponowaliśmy gminie Rzezawa, na której terenie leży pozostały odcinek drogi, aby wnioskowała np. o środki z tzw. „schetynówek”, ale niestety, ze względu na poważne zadłużenie tej gminy i niezbyt dobry stan dróg nawet na terenach zabudowanych, szanse na wykonanie nawierzchni w najbliższych latach są nikłe.

Red.: – Nasilił się ruch samochodów ciężarowych na drodze wojewódzkiej w Szczurowej, czyli na ul. Lwowskiej i Krakowskiej. Jakie są szanse na poprawę nawierzchni tej drogi?

Wójt: – Dzięki wielu interwencjom mieszkańców, sołtysa i Urzędu Gminy został przeprowadzony przetarg i podpisana umowa samorządu województwa z firmą „Poldim” na przebudowę tej drogi. Realizacja tego zadania ma kosztować ponad 10 mln zł. Ponadto na sumę sięgającą 11 mln zł opiewa kolejna umowa podpisana z firmą „Strabag”. Inwestycja obejmuje przebudowę 7 km dawnej drogi wojewódzkiej, a obecnie gminnej z Górki przez Rząchową i dalej obok OSM do Niedzielisk i Rudy-Rysia. O ile roboty od Rząchowej do Rudy-Rysia idą w zadawalającym tempie, to dużo wolniej posuwają się na odcinku od Uścia Solnego, ponieważ po ogłoszeniu przez sąd upadłości „Poldimu”, firma rozpoczęła tylko prace przy podbudowie tej drogi, uniemożliwiając Zarządowi Dróg Wojewódzkich ogłoszenie ponownego przetargu. Zgodnie z zapewnieniem ZDW środki na ten cel nie przepadną, a jedynie wydłuży się termin gruntownej przebudowy trasy.

Red: – Dziękuję za rozmowę.

MAREK ANTOSZ

Absolutorium

27 czerwca Rada Gminy, pozytywnie oceniając wykonanie budżetu za r. 2011, jednogłośnie udzieliła absolutorium wójtowi Marianowi Zalewskiemu. Od 1995 r. było to już szesnaste absolutorium dla wójta uzyskane poprzez aklamację. Dochody Gminy Szczurowa wyniosły 43 mln zł, natomiast wydatki zamknęły się w kwocie 46,7 mln zł. W trakcie roku budżetowego, dzięki działaniom podejmowanym przez wójta, pozyskano dodatkowe środki w wysokości 18,5 mln zł. Do najważniejszych inwestycji zrealizowanych w ub.r. Rada Gminy zaliczyła:

- Nowe nawierzchnie na 87 km dróg gminnych oraz dróg do kompleksów pól, stanowiących własność gminy;
- Oddanie 8 km obwodnicy Szczurowej;
- Odbudowę trzech mostów w Rudy-Rysiu, Woli Przemyskiej i Kopaczach Wielkich;
- Przebudowę chodnika w Uściu Solnym, Strzelcach Wielkich, Szczurowej oraz budowę parkingu w Niedzieliskach;
- Rozbudowę oczyszczalni ścieków w Szczurowej wraz z budową kanalizacji ciśnieniowej na ul. Krakowskiej oraz budową magistrali wodociągowej przez Wisłę, łączącej gminę z ujęciem wody na Nidzie;
- Przebudowę wodociągu w Szczurowej na ul. Lwowskiej i we Włoszynie oraz budowę sieci wodociągowej Niedzieliska-Podszumin wraz z zakupem dodatkowego zestawu asenizacyjnego dla oczyszczalni;
- Wykonanie dokumentacji do budowy dwustronnego połączenia wodociągowego od Uścia Solnego do Szczurowej przez Strzelce Małe, Dąbrówkę Morską i Barczków;
- Wykonanie sieci i zakup sprzętu w celu wdrożenia systemu e-usług w Urzędzie Gminy z udziałem dofinansowania z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego;
- Wybudowanie czterech nowych placów zabaw przy szkołach w Szczurowej, Strzelcach Wielkich, Zaborowie i Woli Przemyskiej w ramach programu „Radosna Szkoła”;
- Wybudowanie zespołu boisk sportowych w ramach rządowego programu „Orlik+” oraz przygotowanie dokumentacji pod budowę wielofunkcyjnego placu zabaw i integracji w centrum Szczurowej;
- Wyremontowanie i wyposażenie trzech świetlic: w Uściu Solnym, Woli Przemyskiej i Zaborowie w ramach środków programu „Leader”;
- Odnowienie kolejnych dwóch centrów wsi – w Niedzieliskach i Dołędże, na które gmina pozyskała fundusze europejskie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich;
- Wykonanie remontów i modernizacji w domach ludowych w Zaborowie, Barczkowie, Strzelcach Małych, Pojawiu, Dołędże, Strzelcach Wielkich i Woli Przemyskiej oraz placówkach szkolnych w Szczurowej, Niedzieliskach, Uściu Solnym i Wrzępi;
- Zmodernizowanie kotłowni szkolnych w Rudy-Rysiu, Woli Przemyskiej, Zaborowie oraz Strzelcach Małych;
- Zamontowanie kolektorów słonecznych na czterech budynkach użyteczności publicznej w Szczurowej;
- Przygotowanie dokumentacji i zagospodarowanie strefy aktywności gospodarczej oraz osiedla mieszkaniowego w Szczurowej;
- Rozbudowanie remizy w Górcie, doposażenie OSP oraz dofinansowanie zakupu nowych samochodów strażackich, średniego dla OSP Szczurowa i małego dla OSP Niedzieliska;
- Oddanie do użytku szlaku rowerowego „Salina Cracoviensis”, wykonanego w ramach MRPO wspólnie z kilkoma gminami i miastem Bochnia;
- Wykonanie generalnego remontu pomieszczeń w skrzydle budynku szkolnego w Uściu Solnym, gdzie przebudowane zostały pomieszczenia z dostosowaniem dla potrzeb mieszkańców, klubu seniora i orkiestry dętej;
- Wyremontowanie boiska sportowego w Pojawiu;
- Wyremontowanie pomieszczenia w budynku Posterunku Policji w Szczurowej;
- Wybudowanie nowoczesnej kotłowni gazowej wraz z dostosowaniem istniejących instalacji (wodnej, gazowej i centralnego ogrzewania) w sali tańca w Szczurowej;
- Zmodernizowanie płyty boiska sportowego wraz z drenażem, nowym parkingiem, ogrodzeniem i montażem wyposażenia stadionowego w Rudy-Rysiu;
- Rozpoczęcie budowy nowego budynku domu ludowego z garażem strażackim w Dąbrówce Morskiej;
- Wyremontowanie remizy strażackiej z pomieszczeniem świetlicy w Kwikowie;
- Przygotowanie dokumentacji na odnowienie i zagospodarowanie centrum Rajska.

Przyjechali miłośnicy folkloru z całego regionu Krakowiaków Wschodnich i Zachodnich

„Krakowski Wianek” po raz trzydziesty

Ludowe dźwięki znów rozbrzmiewały w szczurowskim parku. Jubileuszowy XXX Wojewódzki Przegląd im. Jędrzeja Cierniaka „Krakowski Wianek” ściągnął do Szczurowej artystów z całego regionu Krakowiaków Wschodnich i Zachodnich. Przez trzy dni, od 25 do 27 maja, Komisja Artystyczna oceniała występy 17 zespołów regionalnych, w tym pięciu prezentujących formy autentyczne, 12 – formy artystycznie opracowane, 12 kapel ludowych, 29 grup śpiewaczych, 11 solistów-instrumentalistów oraz jednego mistrza i czterech uczniów. Oto werdykt.

W kategorii zespołów prezentujących formy autentyczne:

Nagrodę główną „Krakowski Wianek” oraz nagrodę pieniężną w wysokości 1 300 zł otrzymał Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” z Gwoźdźca, gm. Zakliczyn, pow. tarnowski.

Dwa równorzędne I miejsca oraz nagrody pieniężne w wysokości po 1 200 zł każda otrzymali: Zespół Regionalny „Mogilanie” z Mogilan, gm. Mogilany, pow. krakowski i Zespół Folklorystyczny „Otfinowianie” z Otfinowa, gm. Żabno, pow. tarnowski.

II miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 900 zł otrzymał Zespół Regionalny „Porąbkoci” z Porąbki Uszewskiej, gm. Dębno, pow. brzeski.

III miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 700 zł przyznano Zespołowi Folklorystycznemu „Biskupianie” z Biskupic Radłowskich, gm. Radłów, pow. tarnowski.

W kategorii dorosłych zespołów prezentujących formy artystycznie opracowane:

Trzy równorzędne II miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 800 zł każda otrzymali: Zespół Pieśni i Tańca „Zagórzanie” z Zagórza, gm. Niepołomice, pow. wielicki, Zespół Pieśni i Tańca „Jadowniczanie” z Jadownik, gm. Brzesko, Zespół Regionalny „Mietniowiacy” z Mietniowa, gm. Wieliczka pow. wielicki

Dwa równorzędne III miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 600 zł każda otrzymali: Zespół Pieśni

i Tańca „Sułkowanie” z Sułkowa, gm. Wieliczka, pow. wielicki, Zespół Regionalny Tańca „Pojawianie” z Pojawia, gm. Szczurowa.

Wyróżnienie otrzymał Zespół Folklorystyczny „Trzebinianie” z Trzebini, gm. Trzebinia, pow. chrzanowski.

W kategorii młodzieżowych zespołów prezentujących formy artystycznie opracowane:

Dwa równorzędne II miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 700 zł każda otrzymali: Zespół Regionalny „Siedlecanie” z Siedlca, gm. Bochnia, pow. bocheński, Zespół Regionalny „Scurosko Magierecka” ze Szczurowej.

III miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł otrzymał Zespół Regionalny „Mietniowiacy” z Mietniowa, gm. Wieliczka pow. wielicki.

W kategorii dorosłe kapela ludowe:

Pięć równorzędnych I miejsc i nagrody pieniężne w wysokości po 400 zł każda otrzymali: Kapela Siedlecka z Siedlca, gm. Bochnia, pow. bocheński, Kapela Ludowa „Łapanowanie” z Łapanowa, gm. Łapanów, pow. bocheński, Kapela Ludowa „Pastuszkowe Granie” ze Szczurowej, Kapela Ludowa „Krakowiacy Ziemi Brzeskiej” z Brzeska, Kapela Ludowa Dębińskiego Centrum Kultury w Jastwi, gm. Dębno, pow. brzeski.

Cztery równorzędne II miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 300 zł każda otrzymali: Kapela Ludowa „Nase Granie” z Iwkowej, gm. Iwkowa, pow. brzeski, Kapela Ludowa „Siemiechowianie” z Siemiechowa, gm. Gromnik, pow. tarnowski, Kapela Ludowa „Młodzi Siemiechowianie” z Siemiechowa, Kapela Ludowa „Gwoździec” z Gwoźdźca, gm. Zakliczyn, pow. tarnowski.

Trzy równorzędne III miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 200 zł każda otrzymali: Kapela Ludowa „Wolanie” z Woli Zabierzowskiej, gm. Niepołomice, pow. wielicki, Kapela Ludowa „W Kuźni u Kowala” z Kowalowej, gm. Ryglice, pow. tarnowski, Kapela Ludowa „Zalasowanie” z Zalasowej, gm. Ryglice, pow. tarnowski.



W kategorii mistrz i uczeń:

I miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 400 zł otrzymali:

Mistrz Michał Pastuch – heligonista, Szczurowa, (uczniowie: Daniel Pastuch, Bartosz Klimaj, Adrian Gałek, Damian Maj).

W kategorii instrumentalistów:

Dwa równorzędne I miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 200 zł każda otrzymali: Władysław Niemiec z Siemiechowa, gm. Gromnik, pow. tarnowski (skrzypce), Tomasz Ferenc z Trzciany, gm. Trzciana, pow. bocheński (klarnet).

II miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 150 zł otrzymał Gerard Kula z Zalasowej, gm. Ryglice, pow. tarnowski (listek).

III miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł otrzymał Antoni Hołda z Kąsnej Dolnej, gm. Ciężkowice, pow. tarnowski (skrzypce).

W kategorii instrumentalistów:

– heligoniści w grupie młodzieży:

I miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 150 zł otrzymał Paweł Opyd z Siedlca, gm. Bochnia, pow. bocheński.

II miejsce i nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł otrzymał Mikołaj Chyc z Goruszowa, gm. Żabno, pow. tarnowski.

– heligoniści w grupie dorosłych:

Trzy równorzędne I miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 200 zł każda otrzymali: Józef Rożyński z Bochni, gm. Bochnia, pow. bocheński, Paweł Dulęba z Zaborowa, gm. Szczurowa, Marcin Korbut z Siedlca, gm. Bochnia, pow. bocheński.

Dwa równorzędne II miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 150 zł każda otrzymali: Józef Świstak z Woli Dębińskiej, gm. Dębno, pow. brzeski, Aleksander Ostrowski z Zabierzowa Bocheńskiego, gm. Niepołomice, pow. wielicki.

W kategorii grupy śpiewacze:

Trzy równorzędne I miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 250 zł każda otrzymali: Grupa Śpiewacza „Gwoździec” z Gwoźdźca, gm. Zakliczyn, pow. tarnowski, Grupa Śpiewacza „Braciejowianki” z Braciejówki, gm. Olkusz, pow. olkuski, Grupa Śpiewacza „Siedlecanki” z Siedlca, gm. Bochnia, pow. bocheński.

Cztery równorzędne II miejsca i nagrody pieniężne w wysokości po 200 zł każda otrzymali: Męska Grupa Śpiewacza „Pogórzanie” z Jastrzębi, gm. Ciężkowice, pow. tarnowski, Grupa Śpiewacza „Karniowianie” z Karniowic, gm. Trzebinia, pow. chrzanowski, Męska Grupa Śpiewacza „Bołecanie” z Bołęcina gm. Trzebinia, pow. chrzanowski, Żeńska Grupa Śpiewacza „Bołecanki” z Bołęcina.

Pięć równorzędnych III miejsc i nagrody pieniężne w wysokości po 150 zł każda otrzymali: Żeńska Grupa Śpiewacza „Podgórzanki” z Jastrzębi, gm. Ciężkowice, pow. tarnowski, Męska Grupa Śpiewacza z Gdowa, pow. wielicki, Grupa Śpiewacza „Wesołe Kumoszki” z Tomaszowic, gm. Wielka Wieś, pow. krakowski, Grupa Śpiewacza „Kozierowianie” z Kozierowa, gm. Michałowice, pow. krakowski, Grupa Śpiewacza z Rudna, gm. Krzeszowice, pow. krakowski.



Doceniając zaangażowanie uczestników w okresie 30 lat dyrektor MCK „Sokół” w Nowym Sączu wyróżnił dyplomami: Grupę Śpiewaczą „Łgocanki” z Łgoty, gm. Trzebinia, pow. chrzanowski, Grupę Śpiewaczą „Chorągwanie” z Chorągwic, gm. Wieliczka, pow. wielicki, Męski Zespół Śpiewaczy „Niedźwiedziowi” z Niedźwiedzy, gm. Dębno, pow. brzeski, Grupę Śpiewaczą ZF „Otfinowianie” z Otfinowa, gm. Żabno, pow. tarnowski, Grupę Śpiewaczą z Siemiechowa, gm. Gromnik, pow. tarnowski, Grupę Śpiewaczą „Kończanki” z Sułoszowej III, gm. Sułoszowa, pow. olkuski, Grupę Śpiewaczą „Grabniaki” z Grabna, gm. Wojnicz, pow. tarnowski, Męski Zespół Śpiewaczy „Pomorzany” z Olkusza, pow. olkuski, Żeński Zespół Śpiewaczy „Pomorzany” z Olkusza.

Organizatorami Przeglądu byli: Gmina Szczurowa i Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu – Biuro Organizacyjne w Tarnowie.

GCK

Wystąpili górale

Dziewięć zespołów wystąpiło 17 czerwca na scenie obok szkoły w Woli Przemykowskiej. Imprezę otworzył przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha w towarzystwie dyr. Iwony Kalisz-Drewko. Pogoda dopisała, toteż z całej gminy licznie zjechali się przedstawiciele samorządu, rodzice i nauczyciele. Oprócz folklorystycznej reprezentacji z dwóch gimnazjów oraz podstawówek w Woli Przemykowskiej, Uściu Solnym, Strzelcach Wielkich, Niedzieliskach, Szczurowej i Zaborowie gościnnie zagrali też młodzi górale z Szaflar, którzy współpracują ze Szkołą Podstawową im. A. Mickiewicza w Szczurowej. Organizatorami tegorocznego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych byli: PSP w Woli Przemykowskiej im. mjr H. Sucharskiego, Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu oraz Urząd Gminy w Szczurowej. Impreza po raz pierwszy zorganizowana została w r. 1994, a jej pomysłodawczynią była ówczesna dyr. szkoły Krystyna Szczepanek.

Wyróżnienia z Łoniowej

3 czerwca w Łoniowej odbył się XXIII Przegląd Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego „Krakowiaczek”. Naszą gminę reprezentowały dwie kapele ze szczurowskiej Szkołki Muzykowania Ludowego – „Pastuszkowe Granie” (mali) i „Pastuszkowe Granie” (średni) – oraz Zespół „Strzelcianie” działający przy Szkole Podstawowej w Strzelcach Wielkich, który wystąpił z programem „Na Zamłynie”. W przeglądzie wzięły udział zespoły i kapele z czterech powiatów regionu krakowskiego. Jury po wnikliwej analizie występów zdecydowało przyznać naszym muzykom wyróżnienia i nagrody finansowe. Kapelę „Pastuszkowe Granie” (mali) tworzą: Justyna Drespa – prym, Kinga Maj – sekund, Daniel Pastuch – heligonka, Bartosz Sikora – basy. W skład „Pastuszkowego Grania” (średniego) wchodzi: Justyna Gałek – prym, Marta Lis – sekund, Magdalena Gnatek – klarnet, Adrian Gałek – heligonka, Bartłomiej Klimaj – heligonka i Wojciech Cieśla – basy.

Literatura

Jeszcze jedna praca o Uściu Solnym

Przyczynek do dziejów

Aktualnie łatwo można zauważyć prawdziwą wojnę o rodową pamięć. O pamięć, nie o historię. A szkoda, bo w minionej epoce zbyt mało uczono historii, a gdy uczono, to w sposób zniekształcony, dostosowując do panującej ideologii. Chodzi więc o pamięć rodzinną, rodową... Wielu szpera w archiwach parafialnych, gminnych, powiatowych, diecezjalnych, a przede wszystkim sięga pamięcią wstecz, by jak najwięcej dowiedzieć się o przeszłości rodziny i rodu. Ten trend dobrze świadczy o nas, bo stawką w nim jest budzenie na nowo tożsamości, jej korzeni, zdarzeń, których nasi przodkowie byli współuczestnikami, podmiotami, a bywało, że i przedmiotami. W niedalekiej jednak przeszłości liczyły się „masy pracujące, lud wsi i miast”, zaś szary człowiek był albo robotem, albo przedmiotem politycznej manipulacji.

Właśnie w związku z 650-leciem nadania praw miejskich Uściu Solnemu ukazała się ostatnio praca pióra Aleksandra Rataja, rodaka uścińskiego pt. „Uścianie. Genealogiczny przyczynek do dziejów Uścia Solnego”. I choć poniekąd rzecz jest spóźniona, to zawsze pozostanie aktualna. Praca mało powiedzieć ciekawa i wszystkich w Uściu interesująca, co wprost rewelacyjna. Po dość obszernym wstępie, stanowiącym

część pierwszą, obejmującym tematy z dziejów, a nawet prehistorii naszej miejscowości (szkoda, że brak jest przypisów, źródeł), autor podaje genealogiczny ciąg rodów zamieszkałych w Uściu Solnym w przekroju ostatnich 200 lat. Wprawdzie ta część książki nie jest jego twórczością, kopiuje bowiem księgę me-

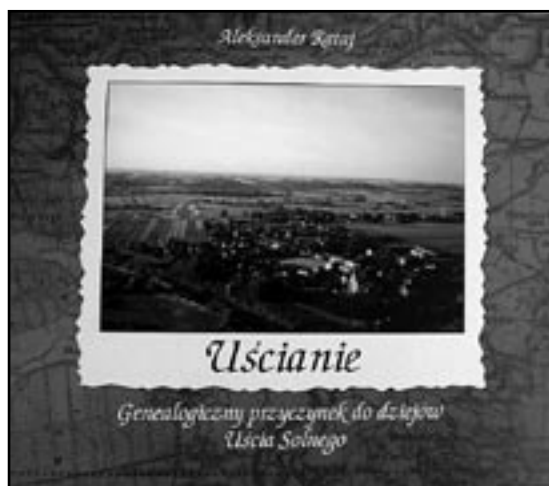
tryk znaną na strychu budynku dawnego magistratu uścińskiego, ale powielając drukem wspomnianą genealogię, buduje naszą świadomość, której młodszej generacji brak. A dzieje się tak skutkiem migracji, zainteresowania Internetem, telewizją oraz – co najgorsze – brakiem rozmów rodziców z dziećmi, rozmów dzieci z dziadkami, sąsiadami i krewnymi...

Praca Aleksandra Rataja powinna się znaleźć w każdym domu w Uściu. Tym bardziej, że – jak zapewnił mnie autor

– „została wydana w wystarczającej ilości” i przystępcie cenie.

Ks. JAN WILK

Aleksander Rataj, „Uścianie. Genealogiczny przyczynek do dziejów Uścia Solnego”, Press-Media Book, Kraków 2012, s. 192.





Parafia Szczurowa (ks. prob. Wiesław Majka): Dariusz Babicz, Piotr Batóg, Justyna Bylica, Aleksandra Curyło, Sebastian Czesak, Paulina Domagała, Laura Dopnik, Dominika Gofron, Oliwia Kuliś, Emilia Machalska, Kacper Madej, Mateusz Majdziński, Weronika Maślany, Wiktoria Maślany, Mikołaj Pawlik, Dawid Prus, Kinga Pudełek, Małgorzata Rębacz, Kinga Skrzyńska, Weronika Skrzyńska, Filip Solak, Wiktor Tabor, Miłosz Wojnicki, Sebastian Wojnicki, Wiktor Zięba. Fot. Wiesław Zalesny.



Parafia Cerekiew (ks. prob. Józef Sadowski): Wrzepia – Zuzanna Cupał, Jakub Korcył, Karolina Oleksy, Damian Piwowarczyk, Monika Rzeźnik, Klaudia Strózik, Patrycja Strózik, Wiktoria Wieczorek; Cerekiew – Nikodem Góral, Daria Fiolek, Norbert Kula; Bessów – Kinga Klasa, Szymon Krawczyk; Bieńkowice – Martyna Szybińska, Katarzyna Kordeusz, Mateusz Prudel. Fot. Pracownia Fotograficzna FotoGasek.



Parafia Niedzieliska (ks. prob. Józef Masłoń): Aleksandra Bernady, Bartosz Budyn, Julita Czarny, Ernest Gwizdała, Radosław Kania, Jakub Kapusta, Albert Kocot, Sebastian Rams.
Fot. Mateusz Janicki.



Parafia Rudy-Rysie (ks. prob. Bogusław Pasierb): Piotr Budyn, Szymon Łoboda, Krzysztof Dzień.
Fot. Malwina Jarosz.



Parafia Strzelce Wielkie (ks. dziekan Stanisław Tabiś): Hubert Gurgul, Anna Hanek, Kamil Jesionka, Agnieszka Krzeczowska, Hubert Kwaśniak, Patrycja Linca, Jakub Maziarz, Paweł Maziarz, Joanna Mączka, Mariola Młynarczyk, Izabela Opiola, Karolina Rzepka, Jakub Wilk. Fot. Kazimierz Czesak.



Parafia Uście Solne (ks. prob. Albert Urbaś): Maria Gardziel, Jakub Kucharski, Patryk Maj, Jan Niewolak, Magdalena Pająk, Weronika Paluch, Marcin Pamuła, Aleksandra Plebańczyk, Bartłomiej Powroźnik. Fot. K.M.Video-Foto Krzeczów.



Parafia Wola Przemykowska (ks. prob. Andrzej Mirek): Julia Papież, Martyna Dymon, Jakub Czarny, Konrad Rębacz, Aleksandra Tomaszek. Fot. Władysław Kapłon.



Parafia Zaborów (ks. prob. Piotr Ścipień): Karol Antosz, Julia Boroń, Wiktor Chmiola, Martyna Kwaśniak, Krystian Łoś, Aleksandra Łucarz, Michalina Majka, Julia Mądrzyk, Jakub Mizera, Sebastian Nidecki, Justyna Nowak, Wiktoria Potok, Piotr Trela, Magdalena Wiaderny, Łukasz Wiecha, Weronika Wojnicka, Emilia Woźniczka. Fot. Paweł Michoń.

Utalentowany pianista

Daniel Pastuch z trzeciej klasy Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Szczurowej został zwycięzcą XV Małopolskiego Konkursu Pianistycznego im. I. J. Paderewskiego w kategorii szkół muzycznych pierwszego stopnia. Przesłuchania konkursowe odbyły się 12 maja w sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie. W rywalizacji wzięli udział młodzi pianiści z Krakowa, Tarnowa, Nowego Targu, Dębicy, Wieliczki oraz Kamieńca Podolskiego na Ukrainie. Daniel reprezentował Szkołę Muzyczną w Bochni, gdzie kształcił się w klasie fortepianu. Honorowym przewodniczącym jury był wybitny pianista i pedagog, prof. Andrzej Jasiński, wielokrotny przewodniczący Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Ogłoszenie wyników i koncert laureatów odbyły się w Dworcu Paderewskiego w Kąsnej Dolnej. To już kolejny sukces Daniela jako pianisty. Ma na swoim koncie zwycięstwo w Szkolnym Konkursie Pianistycznym „Z muzyką przez świat” zorganizowanym w Państwowej Szkole Muzycznej w Bochni, III miejsce w ogólnopolskich IX Muzycznych Spotkaniach Najmłodszych Pianistów w Sieradzu, jest też laureatem II Ponadregionalnego Konkursu Pianistycznego „Mały Pianista” w Myślenicach.

Wystawa obrazów Alicji Klich

Od maja do końca lipca w Gminnej Bibliotece Publicznej można było oglądać obrazy autorstwa Alicji Klich, artystki mieszkającej w Łęgu Tarnowskim, która jest emerytowaną nauczycielką i pracuje społecznie w Sekcji Emerytów i Rencistów przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowie. Uzdolnienia plastyczne przejawiała od dziecka, lecz malować zaczęła dopiero na emeryturze. Jej obrazy przedstawiają głównie pejzaże i kwiaty. Wśród zwiedzających wystawę byli uczniowie szczurowskiego gimnazjum.



Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego

26 i 27 maja w dołęskim Muzeum, dzięki owocnej współpracy z Małopolskim Instytutem Kultury, odbywały się XIV Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. Oprócz zwiedzania samego Muzeum prezentowany

był film „Dołęga – Nadwiślańskie Soplicowo”, przedstawiający historię dworu. W sobotę młodzież uczestniczyła w plenerze malarskim, a jego efektem była nazajutrz niewielka wystawa obrazów. W parku obok dworu prowadzone były warsztaty botaniczne „Świat roślin parkowych”.

Na zakończenie sobotniego spotkania odbył się wykład historyczny „Z dymem pożarów – krwawa rabacja chłopska 1846 roku w Dołędze”. Natomiast w niedzielę omawiane były wydarzenia z czasów II wojny światowej, związane z pobytem w dołęskim dworze J. H. Retingera: „Akcja Most II – tajemnicza misja Retingera”. Warto wspomnieć również o zaangażowaniu gimnazjum w Zaborowie, które wsparło Dni Dziedzictwa Kulturowego 20 wolontariuszami, co walnie usprawniło organizację imprezy. Przez dwa dni w zwiedzaniu Muzeum „Dwór w Dołędze” i w imprezach towarzyszących wzięło udział ok. 800 osób. Można więc uznać, że impreza MDDK wzbudziła naprawdę duże zainteresowanie.

60. Koncert Muzyki Klasycznej

W dołęskim dworze, we współpracy tutejszego Muzeum z Gminnym Centrum Kultury w Szczurowej, od wielu lat organizowane są koncerty muzyki klasycznej. Zdążyły one wrosnąć już w miejscową tradycję i cieszą się nadal dużym zainteresowaniem, okazały się bowiem atrakcyjną propozycją nie tylko dla mieszkańców gminy Szczurowa, ale również dla melomanów z Krakowa, Tarnowa czy Brzeska. Koncert, który odbył się 23 czerwca, to już sześćdziesiąty w niemal nieprzerwanym cyklu.

Po raz pierwszy Muzeum w Dołędze gościło znany – nie tylko w Polsce – Żeński Kwartet Smyczkowy „Con Affetto”. Zespół występuje w składzie: Angelina Kierońska (pierwsze skrzypce), Alicja Soboń (drugie skrzypce), Karolina Stasiowska (altówka) i Anna Podkościelna-Cyz (wiolonczela).

Słuchacze mieli możliwość upajać się zarówno muzyką operową (Jules Massenet – „Medytacje” – intermezzo z drugiego aktu opery „Thais”), jak i lżejszą gatunkowo muzyką z filmów np.: Leigh Harline – „When You Wish upon a Star” z filmu „Pinocchio” i musicali np.: Frederick Loewe – „I Could Have Danced all Night” z musicalu „My Fair Lady”. Była i muzyka taneczna, a więc słynne na całym świecie tango „La Cumparsita”, którego twórcą był Gerardo Matos Rodríguez.

Kto mniej interesował się muzyką, mógł zachwycić się wdziękiem młodych artystek. A warto tu dodać, że trzy spośród nich występowały już przed laty w dołęskiej „La Scali” jako małe dziewczynki, będąc jeszcze uczennicami tarnowskiej Szkoły Muzycznej.

Można śmiało powiedzieć, że mimo iż Kwartet Smyczkowy „Con Affetto” pierwszy raz gościł w Muzeum w Dołędze, to zupełnie podbił serca publiczności, która zegnała go niemiłkającymi oklaskami.

WŁADYSŁAW KONIECZNY

Ofiarowali część życia

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Górcie stała się ostatnio jedną z najaktywniejszych w powiecie. W ramach grantu blokowego polsko-szwajcarskiego programu współpracy (priorytet „Promowanie roli społeczeństwa obywatelskiego jako ważnego uczestnika w zwiększaniu spójności społeczno-gospodarczej kraju”), w którym partnerem jest Urząd Gminy w Szczurowej, przeprowadzono szkolenie udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach. Zakończono zostało egzaminem teoretycznym i praktycznym dla trzydziestu druhów.

Wkrótce potem prezes Piotr Mikuś wpadł na kolejny pomysł. 20 maja zorganizowano w Górcie akcję honorowego krwiodawstwa „Ognisty ratownik – gorąca krew”. Zgłosiło się ponad pięćdziesiąt osób, spośród których lekarz do pobrania krwi zakwalifikował czterdzieści dwie. Wśród nich znaleźli się strażacy oraz ich rodziny z Górki, Woli Przemyskiej-Natkowa, Kwikowa, Strzelec Wielkich, Uścia Solnego i Zaborowa.

– Oddano 19 litrów krwi. Sam fakt, że dużo osób przystąpiło do akcji, jest wspaniałą sprawą. Chciałbym podziękować wszystkim naszym krwiodawcom za ofiarowanie swojej części życia – powiedział Piotr Mikuś, prezes OSP w Górcie i komendant gminnych struktur ZOSP.

Skuteczna rywalizacja

Trzy Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (Perła, Iwkowa i Zaborów) reprezentowały nasz powiat podczas III Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP i MDP według międzynarodowego regulaminu CTiF, które odbyły się 2 czerwca na stadionie LKS w Czanym Dunajcu. Na siódmym miejscu, najwyższej spośród zespołów powiatu brzeskiego, uplasowała się drużyna z Zaborowa. Mimo że była to grupa mieszana, składająca się z czterech dziewcząt i sześciu chłopców, potrafiła skutecznie rywalizować z drużynami męskimi. W zawodach wzięło udział czternaście drużyn, a w składzie zaborowskiej znaleźli się: Marietta Mika, Iwona Grochot, Kinga Wojnicka, Justyna Morońska, Mateusz Mika, Wojciech Kania, Marcin Mika, Arkadiusz Marek, Krystian Bylica, Kamil Łucarz. Przygotowywał ich naczelnik Marek Łucarz.

Natkowanie w Domu Ludowym

Zebraniem kończącym kampanię sprawozdawczą w jednostkach OSP naszej gminy było spotkanie druhów jednostki Wola Przemyska-Natków, które po raz pierwszy w jej historii odbyło się poza natkowską remizą strażacką. W sali głównej odnowionego po powodzi Domu Ludowego omówiono miniony okres działalności, prezes Kazimierz Tyrcha przedstawił również harmonogram generalnego remontu remizy oraz plan udziału jednostki w realizacji projektu w ramach grantu szwajcarsko-polskiego. Do grona druhów przyjęty został Adam Stachowicz.

Nagrody na Rynku

Prawie sto prac napłynęło na konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pod nazwą „20 lat Państwowej Straży Pożarnej – jak nas widzisz, tak nas malujesz”, który ogłoszono w związku z planowanymi uroczystościami jubileuszowymi. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się podczas obchodów Dnia Strażaka na Rynku w Brzesku. Największą ilość nagród zgarnęli uczniowie mieszkający w gminie Szczurowa. W kategorii szkół podstawowych drugie miejsce zajęła Aleksandra Tomaszek ze Szkoły Podstawowej w Woli Przemyskiej, natomiast w grupie młodzieżowej nagrody otrzymali: Katarzyna Machalska z Publicznego Gimnazjum w Szczurowej – drugie miejsce, Mateusz Cierniak z PG w Zaborowie – czwarte miejsce i Gabriela Policht z PG w Szczurowej – piąte miejsce. Fundatorem nagród było Starostwo Powiatowe w Brzesku.

Bojówka i sztafeta

III Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze zorganizowano 21 czerwca w Zaborowie. Oprócz drużyny gospodarzy wzięli w nich udział uczniowie ze szkół podstawowych w Niedzieliskach, Uściu Solnym, Strzelcach Wielkich, Szczurowej oraz Woli Przemyskiej. Drużyny konkurowały ze sobą w tzw. bojówce i sztafecie. Wygrali zaborowianie, uzyskując łączny czas 1,18 min. Drugie miejsce zdobyła drużyna ze Szczurowej (czas 1,40 min.), a trzecie – zespół reprezentujący szkołę w Strzelcach Wielkich (1,42 min.). Nagrody ufundowane przez wójta naszej gminy wręczali komendant gminny OSP Piotr Mikuś, prezes zaborowskiej OSP Ryszard Cierniak i Marek Łucarz – naczelnik.

Z parafii

Remont kościoła

Jak nas poinformował ks. Albert Urbaś, proboszcz parafii Uście Solne, rozpoczął się zaplanowany na trzy lata remont elewacji zabytkowego kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła, który zbudowano w I poł. XIX w. Koszty odnowy barokowo-pseudoklasycystycznej świątyni pokryte zostaną przez parafian.



96. rocznica urodzin Tadeusza Maja

Wdzięczność za łaskę

Tadeusz Maj, honorowy członek Fundacji Parafii Strzelce Wielkie w Chicago, korespondent „W zakolu”, człowiek-legenda strzeleckiej Polonii obchodził 20 maja br. 96. rocznicę urodzin. Z tej okazji odbyła się w jego prywatnym mieszkaniu msza św., którą odprawił kapelan Fundacji ks. Ryszard Milek – proboszcz parafii Św. Franciszka Borgia w Chicago. Oprawę muzyczną zapewnił zespół „Ekumenia”. Obecna była Stefania Boroń – siostra jubilata, przyjaciele i członkowie Fundacji. Przewodniczący Stanisław F. Chwała odczytał życzenia nadesłane przez ks. dziekana Stanisława Tabisia oraz wójta Mariana Zalewskiego.

– *Nie ma takich słów, aby wyrazić wdzięczność, bo słowo „dziękuję” to za mało. Jestem nieskończenie wdzięczny Matce Bożej Strzeleckiej za łaskę tylu lat mojego życia i że na starość nie cierpienie, lecz jedynie samotność jest okropna* – powiedział Tadeusz Maj w dniu urodzin.

(gr)



Tadeusz Maj w gronie przyjaciół.

Honorowy członek Fundacji Parafii Strzelce Wielkie

Z tytułem doktora

Z Chicago dotarła do nas informacja o awansie naukowym Jana Jaworskiego, który urodził się w 1939 r. w Dąbrowie Tarnowskiej. Od 1969 r. mieszka w Stanach Zjednoczonych. W latach 1980-1987 studiował eksternistycznie teologię i socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 2011 r. otrzymał tytuł doktora w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Jest autorem licznych artykułów i reportaży w prasie krajowej i zagranicznej oraz stałym korespondentem Katolickiej Agencji Informacyjnej. Czynnie uczestniczy w życiu Polonii amerykańskiej, działając w wielu jej organizacjach, m.in. jest honorowym członkiem Fundacji Parafii Strzelce Wielkie

i pełni w niej funkcję korespondenta. Od r. 2003 jest konfratrem Zakonu Paulinów. Czynnie wspomaga Sanktuarium Jasnogórskie. Ostatnio nakładem Wydawnictwa Norbertinum ukazała się książka jego autorstwa pt. „Podstawy patriotyzmu Jana Pawła II” (Lublin 2012).

(gr)



Rolnictwo

31 lipca mija termin składania wniosków o przyznanie dodatkowej kwoty indywidualnej z krajowej rezerwy. Małopolscy dostawcy wniosków powinni złożyć do Dyrektora Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Krakowie na formularzu wniosku o przyznanie kwoty indywidualnej z krajowej rezerwy kwoty krajowej, dostępnym m.in. na stronie internetowej www.arr.gov.pl. Wszelkie informacje dotyczące mechanizmu kwotowania produkcji mleka można uzyskać w Oddziale Terenowym Agencji Rynku Rolnego w Krakowie przy ul. Mogińskiej 104, 31-546 Kraków lub pod numerami telefonów (12) 424-09-59, (12) 424-09-62 oraz w Telefonicznym Punkcie Informacyjnym (22) 661-72-72.

Pieniądze na drogi i sprzęt strażacki

Skuteczność w działaniu

Po raz kolejny skutecznymi okazały się działania członka Zarządu Powiatu Brzeskiego Marka Antosza, który zabiegał o środki na nowe nawierzchnie asfaltowe dróg powiatowych oraz pieniądze dla Ochotniczych Straży Pożarnych. W czerwcu nowy asfalt położono już na 3,5 km trasy z Niedzielisk przez Rajsko do Strzelc Wielkich, a w połowie lipca w Woli Przemyskiej-Natkowie i Pojawiu.

– *Staramy się realizować zadania na drogach powiatowych we wszystkich częściach gminy Szczurowa – powiedział Marek Antosz. – W poprzedniej kadencji samorząd powiatowy największe inwestycje prowadził na północy, głównie w Woli Przemyskiej, Górcie, Kwikowie, Zaborowie i Dołędze. Pozostały tam krótkie odcinki, które systematycznie, w miarę pozyskiwania środków będą pokrywane nowymi nawierzchniami. Teraz mam dobrą wiadomość dla mieszkańców terenów położonych na południe i zachód od Szczurowej. Oprócz wykonanej już drogi z Niedzielisk, ruszą również prace na następnej. Maszyny wjadą na trasę łączącą Cerekiew ze Strzelcami Wielkimi, ponieważ*

powiat otrzymał stosowną promesę. Inwestycje te są pochodną wniosków kierowanych do mnie przez radnych gminnych, sołtysów i wielu mieszkańców wsi.

Marek Antosz to jedyny radny powiatowy, który jest członkiem OSP. W tym roku przeorsował w Zarządzie Powiatu sprawę dotacji dla straży na zakup sprzętu i wyposażenia w ramach programu „Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców Powiatu Brzeskiego w zakresie obrony przeciwpożarowej”. OSP Szczurowa w związku z jubileuszem 110-lecia otrzymała 3 tys. zł, OSP Górka na zakup zestawu medycznego PSP-R1 – 2,5 tys. zł, OSP Kwików i Niedzieliska na zakup urządzeń selektywnego alarmowania po 2,5 tys. zł, natomiast OSP Ryłowa i Wola Przemyska-Zamłyńskie odpowiednie kwoty na zakup specjalnego umundurowania, obuwia i rękawic. W latach poprzednich pieniądze z programów pilotowanych wspólnie z Komendą Powiatową PSP oraz Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP trafiły także do innych jednostek z terenu gminy Szczurowa.

(gr)



Nowa nawierzchnia w Pojawiu.



Droga w Rajsku.

Współpraca z powiatem lęborskim

Podpisano list intencyjny

– *Powiat brzeski i powiat lęborski (woj. pomorskie) podpisały list intencyjny w sprawie współpracy – powiedział członek Zarządu Powiatu Marek Antosz. – To pierwsze takie porozumienie powiatu brzeskiego. Znaleźliśmy partnera nad Morzem Bałtyckim, w którego granicach znajduje się znane z walorów turystycznych miasto portowe Leba. Liczymy na wymianę kulturalną, uczestnictwo naszych zespołów folklorystycznych w tam-*

tejszych wydarzeniach kulturalnych przy równoczesnej otwartości na ich kulturę, np. pod postacią występów podczas „Krakowskiego Wianka” w Szczurowej. Mamy zamiar promować ich ośrodki czasowe i hotele, natomiast w Lęborku i Lebie będą się pojawiać informacje o atutach naszego powiatu. Ponadto uczniowie ze szkół prowadzonych przez powiat brzeski będą mogli odbywać praktyki w ośrodkach nad morzem.

(gr)

14,1 pkt powyżej średniej powiatowej, czyli triumf na egzaminie gimnazjalnym

Szczęśliwa trzynastka

Miniony rok szkolny był trzynastym w historii Publicznego Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Szczurowej. Przesłane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie wyniki egzaminów końcowych przeprowadzonych w kwietniu br., okazały się wysoce zadowalające zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

– *Był to najbardziej udany rok od powstania szkoły w 1999 r.* – podsumował dyr. Marek Antosz. – *Oprócz sukcesów w najwyżej premiowanych konkursach przedmiotowych, w których finalistkami wojewódzkimi zostały Paulina Walas z języka polskiego i angielskiego, Monika Wilk z języka polskiego i Justyna Łaptas w konkursie biblijnym, we wszystkich częściach egzaminu gimnazjalnego średnia punktów uzyskanych przez naszych trzecioklasistów była zdecydowanie wyższa od średniej powiatu, jak również przewyższyła średnią województwa małopolskiego, które z roku na rok notuje najwyższy poziom zdawalności egzaminu w kraju. To wspólny sukces uczniów, nauczycieli i rodziców, którzy dopingowali swoje dzieci do nauki.*

Największa dysproporcja pomiędzy średnim wynikiem osiągniętym przez wszystkie gimnazja w powiecie brzeskim (jest ich 22) a PG w Szczurowej wystąpiła na poziomie rozszerzonym języka angielskiego. Zdający mogli uzyskać maksymalnie 40 pkt. Średnia powiatu wyniosła 15,6 pkt przy średniej na poziomie 29,7 pkt uzyskanej przez uczniów z klasy IIIa (średnia szkoły w tym zakresie sięgnęła 20,6 pkt). Kilku absolwentów otarło się o poziom 100 proc. prawidłowych odpowiedzi z całości egzaminu.

Jak co roku publikujemy nazwiska uczniów, którym najlepiej powiodło się na egzaminie. Złotą dziesiątkę PG w Szczurowej stworzyli: Paulina Walas (Rajsko), Kamil Gierczak (Barczków), Justyna Łaptas (Strzelce Wielkie), Kinga Tokarz (Rudy-Rysie), Karol Kowalski (Szczurowa), Justyna Gałek (Rajsko), Michał Wilk (Uście Solne), Rafał Klimek (Popędzyna), Daniel Habryło (Uście Solne), Elżbieta Rakoczy (Szczurowa). W mniejszym PG im. Jędrzeja Cierniaka w Zaborowie najlepiej wypadli: Magdalena Mądryk (Dołęga), Piotr Wojnicki (Zaborów), Józef Cierniak (Zaborów), Rafał Głowacz (Dołęga) i Justyna Pudło (Dołęga).

***	Język polski	Historia i wiedza o społec.	Matematyka	Przedmioty przyrodnicze	Język angielski (poziom podstawowy)	Język angielski (poziom rozszerzony)
Maks. liczba punktów	32	33	30	26	40	40
PG Szczurowa	22,1	21,6	16,2	13, 5	28,3	20,6
Powiat	21,5	20,01	14,1	12, 8	24,3	15,6
Województwo	21,9	20,9	15	13,4	25,6	18,1



Absolwenci PG w Szczurowej, którzy najlepiej zdali egzamin.



Najlepsi uczniowie po egzaminie w zaborowskim gimnazjum.

Fot. P. Krawczyk

Nowa pracownia językowa

Od maja br. uczniowie Publicznego Gimnazjum w Szczurowej korzystają z nowej pracowni językowej. Kosztowne wyposażenie udało się zakupić dzięki realizacji projektu „Sukces w naszych rękach”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Pracownia posiada dwadzieścia stanowisk uczniowskich wyposażonych w słuchawki i mikrofony oraz jedno nauczycielskie, którego głównym elementem jest panel sterowania. Prowadzący zajęcia może kontrolować rozmowę uczniów, może także komunikować się z jednym uczniem bez wiedzy pozostałych. Koncentryczny układ stanowisk pozwala na wytworzenie specyficznej więzi pomiędzy uczestnika-

mi zajęć, a w efekcie niepowtarzalnej atmosfery. Dzięki nowoczesnej technologii zastosowanej w pracowni urozmaicone zostały lekcje języków obcych, które stały się bardziej interesujące. Wpłynęło to na podniesienie efektywności nauczania.

Zdaniem nauczycielki języka angielskiego Haliny Senczyk uczniowie są bardzo zadowoleni z zajęć w nowej sali, lubią „lekcje z mikrofonami”, a korzystanie z nowoczesnego oprogramowania nie tylko przyczynia się do podnoszenia jakości pracy, lecz również stanowi odskocznnię od tradycyjnych zajęć lekcyjnych.

LUCYNA GUT



W nowej sali językowej.



Nauczycielka języka angielskiego Halina Senczyk.

W 70. rocznicę śmierci Jędrzeja Cierniaka

Święto patrona

Młodzież zaborowskiego gimnazjum kultywuje tradycje i obrzędy ludowe, których propagatorem był „Krzestny”, czyli patron tej szkoły Jędrzej Cierniak. W Domu Ludowym uczniowie zaprezentowali przed

lokalną publicznością sceny z życia dawnej wsi oraz tańce ludowe. Całość zakończyły słynne słowa „Jędrzejowa nuta nigdy nie zaginie, ani na wiersycku, ani na dolinie”. Gościem honorowym spotkania była córka Jędrzeja Cierniaka Zofia.

– Staraliśmy się, aby młodzież jak najdoskonalej odzwierciedliła obyczaje wsi polskiej oraz stosunek mieszkańców Zaborowa do „Krzestnego”, czyli ich wielką sympatię i wdzięczność – powiedziała dyr. Joanna Ozorka-Krawczyk. – Staraniem naszej szkoły wydany został również tomik pt. „Wiersze o Jędrzeju Cierniaku przez młodzież zaborowską w 70-tą rocznicę Jego śmierci spisane”, zawierający utwory gimnazjalistów, a drużyna starszoharcerska „Zaborowskie Dęby”, którą kieruje druh Piotr Krawczyk, napisała w broszurowej wersji „Słownik gwary zaborowskiej”. Odbył się także turniej piłki siatkowej o Puchar Pamięci J. Cierniaka. Walczyły o niego drużyny nauczycieli, uczniów, rodziców i absolwentów. Zwyciężyli uczniowie. (m)



W ciągu piętnastu lat znacznie spadła liczba dzieci

Bezlitosna demografia

Rezultatem przemian w procesach demograficznych, a przede wszystkim znacznego spadku liczby urodzeń w latach 90. oraz na początku tego stulecia, jest zmniejszanie się ilości dzieci i młodzieży (0-17 lat). Widać to także w naszej gminie, co chociażby ilustrują corocznie wykonywane fotografie z uroczystości komunijnych. Są już parafie, w których pierwszą Komunię Świętą przyjmuje garstka dzieci.

Problem przekłada się na perspektywę funkcjonowania szkół podstawowych i dwóch gimnazjów. W czerwcu gimnazja ukończyło 102 uczniów z rocznika 1996, a w r. 2011 przyszło na świat 82 mieszkańców naszej gminy. W ciągu piętnastu lat liczba dzieci

spadła więc o 20, co jest równowartością jednej małej klasy w przypadku gimnazjum, ale np. w porównaniu do szkoły w Niedzieliskach stanowi aż połowę całej ubiegłorocznej społeczności uczniowskiej. Szczegółowe dane za r. 2011 przedstawiają się tak: Szczurowa – 16 nowo narodzonych dzieci, Uście Solne – 10, Wola Przemysłowa, Wrzępia i Niedzieliska – po 7, Zaborów i Strzelce Małe – po 5, Dołęga – 4, Górka – 3, Kwików, Pojawie i Rudy-Rysie – po dwoje, Ryłowa, Rząchowa, Barczków i Dąbrówka Morska – po jednym. W Popędzynie, Kopaczach Wielkich oraz Księżych Kopaczach urodzin nie świętowano wcale.

(m)



Tegoroczni absolwenci Szkoły Podstawowej im. W. Jagiełły w Zaborowie.

Zdjęcie wykonane z wieży remizy OSP według pomysłu Agaty Kwaśniak i Teresy Wolak. Fot. M. Antosz

Wstaję zazwyczaj o czwartej rano, jadę do pracy lub do szkoły, a wieczorem na treningi. Gdy wchodzę na matę lub do klatki, wierzę, że wygram. Nie boję się. Wierzę w swoją siłę, doświadczenie, spryt i refleks. Pamitam jednak, że istnieje druga strona medalu konfrontacji.

Mistrz MMA

Sztukami walki zainteresował się w trzeciej klasie gimnazjum. Na treningi karate jeździł do Wietrzychowic, gdzie zajęcia prowadził Wiesław Gwizd z Tarnowskiego Klubu Sportowego „Shinkyokushin”. Na początku było sporo chętnych, ale stopniowo ich liczba malała. Przy miesięcznej opłacie wynoszącej 60 zł od uczestnika doszło do tego, że trenerowi zabrakło nawet na pokrycie kosztów wynajmu sali gimnastycznej. Sekcja została więc przeniesiona do Biskupic Radłowskich, a w końcu do Niedomic.

– Do Wietrzychowic jeździłem na rowerze – wspomina Tymoteusz Świątek. – Kilka razy samochodem zawiozła mnie mama. Większy problem pojawił się, gdy trzeba było dotrzeć do Niepołomic. Z Pojawia nie ma w tamtym kierunku żadnego busa, w dodatku zajęcia trwały od 17.00 do 18.30. Z Wietrzychowic podwoziła mnie więc samochodem koleżanka.

Od września 2009 r. zaczął się uczyć w szczurowskiej zawodówce z perspektywą uzyskania kwalifikacji hydraulika.

– I wtedy zobaczyłem czarno-biały plakat. Wiśiał na tablicy ogłoszeń koło Gminnego Centrum Kultury. Pamitam, że był na nim rysunek przedstawiający dwóch walczących zawodników, a poniżej numer telefonu, adres sali gimnastycznej w Brzesku i zaproszenie na treningi MMA – we wtorki i czwartki od 19.00. Tego samego dnia wskoczyłem do busa, który z przystanku w Zaborowie odjeżdżał o 17.45. I tak się zaczęło. Na pierwszy trening ubrałem się w kimono, bo o judo miałem już jakieś pojęcie. Tam było dużo rosnących, masywnych facetów, między którymi wyglądałem mizernie. Okazało się jednak, że większość z nich kondycyjnie nie wytrzymała treningu, podczas

którego trzeba było robić mnóstwo przewrotów, dużo biegać w ostrym tempie itd. Ja sobie z tym poradziłem, więc nabrałem jeszcze większej sympatii względem nowej dla mnie dyscypliny. Pieniądze na zapłatę za treningi i dojazdy zarabiałem sam w różnych miejscach. Mój dzień wyglądał tak: o 5.30 busem z Zaborowa do Mokrzyk, gdzie przesiadałem się do Szczepanowa. Ze Szczepanowa po praktyce busem do Brzeska, dwie godziny czekania i o 19.00 trening. 21.00 – bus do Szczurowej, stamtąd pieszo do Pojawia, więc koło północy byłem w domu, chyba że ktoś mnie podwiózł do Zaborowa, ale to zdarzało się rzadko.

Trener Tomasz Knap zdecydował, że z grupy zawodników brzeskich na zawody do Torunia pojedzie sześciu, wśród nich Tymeek Świątek. Był kwiecień 2010.

– Oczywiście trzeba było jechać na własny koszt, co dla mnie ciągle było poważnym wyzwaniem finansowym. Od tego czasu wszystko, co zarobiłem na praktykach, wsiąkało w dojazdy na turnieje, wyżywienie, noclegi, koszty startów. W toruńskiej hali widowiskowo-sportowej po raz pierwszy walczyłem przed liczną

publicznością. Wążąc 58 km startem się z zawodnikiem o 7 kg cięższym. To była rzeź. Za mało wtedy umiałem. W dodatku zostałem zdyskwalifikowany, bo przypadkowo kopnąłem przeciwnika podczas wykonywania dźwigni. Przegrałem. Stałem poobijany, ale trener podtrzymał mnie na duchu, powiedział, że nic się nie stało, bo mam serce do walki. Potem była kontynuacja treningów przed Mistrzostwami Polski Południowej MMA w Bochni. Tam po raz pierwszy wygrałem walkę. To były wspaniałe chwile.



Publiczność biła brawo, a sędzia podniósł moją rękę na znak zwycięstwa. Byłem szczęśliwy, mimo że nos miałem rozwalony i krew się z niego lała. W drugiej konfrontacji okazałem się słabszy, ale w efekcie zdobyłem trzecie miejsce i pierwszy medal MMA.

– Co mi dają mieszane sztuki walki? Są elementem samorealizacji. Pierwsza część mojej życiowej układanki to praca. Jestem murarzem. Uważam, że nie ma sensu wyjeżdżać za granicę, żeby mieć dobrze płatne zajęcie, które pozwala na utrzymanie, na starty w zawodach, zakup samochodu itp. W Polsce każdy, kto nie boi się ciężkiej pracy, znajdzie ją i sporo zarobi. Druga część to nauka – dwa weekendy w miesiącu od 8.00 do 16.20 uczę się w technikum zaocznym w Brzesku. Część trzecia to MMA. Treningi w Bochni lub Brzesku pięć razy w tygodniu, w niektóre weekendy walki. Wstaję zazwyczaj o czwartej rano, jadę do pracy lub do szkoły, a wieczorem na treningi. Codzienna praca fizyczna pośrednio wspiera moje sukcesy sportowe, bo pozwala zachować siłę w mięśniach. Gdy wchodzę na matę lub do klatki, zwanej oktagonem, wierzę, że wygram. Nie boję się. Wierzę w swoją siłę, doświadczenie, spryt i refleks. Stroną organizacyjną zajmuje się trener, będący też moim menagerem – dobiera mi przeciwników, ustala stawki. Amatorsko walczy się o dyplomy i puchary, a w starciach zawodowych stawkami są sumy pieniędzy określone w kontrakcie, który podpisuje się przed walką. To od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Pamiętam jednak, że istnieje druga strona medalu tych konfrontacji – pech albo fatalny przypadek. Zdarzyło się, że podczas jednej z walk z rosnącym zawodnikiem chwyciłem go za głowę i przerzuciłem przez siebie, a on spadając podparł się ręką i ją złamał. Po prostu pech, bo w mieszanych sztukach walki chodzi o to, żeby pokonać przeciwnika poprzez nokaut, nokaut techniczny, poddanie lub przez decyzje sędziów, gdy walka skończy się przed czasem. Dozwolona jest walka w stójce i w parterze, wszystkie kopnięcia, ciosy, dźwignie. Zabronione są tylko te techniki, które mogą stwarzać zagrożenie dla zdrowia i życia. Dlatego niektóre organizacje zabraniają np. uderzania pięścią w parterze czy niektórych dźwigni. W początkowej fazie mieszanych sztuk walki naprzeciw siebie stawali zawodnicy preferujący różne style – bokserzy dominowali w uderzeniach, zapaśnicy i judocy w obaleniach, a zwoleńnicy jiu-jitsu wygrywali w parterze. Obecnie ceni się wszechstronność, lecz nadal obowiązują trzy podstawowe kategorie zawodników MMA: parterowiec – specjalizujący się w chwytach, zapaśnik – preferujący walkę w stójce w zwarcu (tzw. klinchu) i walkę na uderzenia w parterze, uderzacz – woli walkę w stójce ze względu na swoje umiejętności zadawania uderzeń (tj. kopnięć i ciosów pięściami). Mieszane sztuki walki to sport, który mnie fascynuje.

Liczne filmy prezentujące walki Tymoteusza Świątki można oglądać w serwisie internetowym YouTube.

MAREK ANTOSZ

MMA (Mixed Martial Arts) to mieszane sztuki walki – dyscyplina sportowa, w której zawodnicy sztuk i sportów walki rywalizują ze sobą przy dużym zakresie technik. Dopuszcza się niemal wszystkie techniki dozwolone w innych sportach walki bez broni. MMA to formuła mająca źródło w brazylijskim vale tudo („wszystko dozwolone”), oznaczające walki wręcz toczone przy minimalnej liczbie reguł, bez limitu czasowego, często bez sędziego ringowego i sędziów bocznych. MMA jest więc sportową formą organizowanych od lat 20. minionego wieku turniejów vale tudo, w której jednak obowiązują szczegółowe przepisy dostosowane do wymogów współczesnych środków przekazu, mające na celu stworzenie widowiskowych walk przy jednoczesnym zminimalizowaniu ryzyka śmierci i poważnych, trwałych obrażeń. Każdy z organizatorów wielkich gal MMA (Pridge, UFC, K-1) stosuje własne przepisy, różne od pozostałych. Walki MMA ze względów marketingowych określano niegdyś (głównie w USA) mianem „No Holds Barred” (NHB), czyli „bez chwytów zabronionych”, stąd niekiedy nadal bywają mylnie nazywane „walkami bez reguł”. Niektórzy dziennikarze sportowi używają terminu wszechstylowa walka wręcz. Początkowy okres rozwoju MMA przypadł na połowę lat 90., kiedy w USA zorganizowano pierwszy oficjalny turniej pod nazwą UFC1. Obecnie zawody w formule MMA organizowane są na całym świecie.

Sukcesy Tymoteusza Świątki

1. Mistrzostwa Polski Południowej, Bochnia, 9 października 2010 – brązowy medal.
2. Amatorska Liga MMA XI, Sochaczew, 5-6 lutego 2011 – brązowy medal.
3. Mistrzostwa Strefy Zachodniej Amatorskiego MMA, Barlinek k. Szczecina, 2 kwietnia 2011 – złoty medal.
4. Amatorska Liga MMA XII, Bochnia, 21 maja 2011 – złoty medal.
5. Mistrzostwa Polski Wschodniej MMA XV, Sochaczew, 5-6 listopada 2011 – złoty medal.
6. Mistrzostwa Polski w MMA, Teresin, 10-11 grudnia 2011 – brązowy medal.
7. Kraków, 17 grudnia 2012, pierwsza wygrana zawodowa walka w klatce.
8. Amatorska Liga MMA, Bochnia, 22 stycznia 2012 – złoty medal.
9. Jasło, 2 lutego 2012, druga wygrana zawodowa walka w klatce.
10. Puchar Polski Wschodniej MMA, Sochaczew, 4 marca 2012 – złoty medal.
11. Puchar Polski MMA, Jaworzno, 18 marca – złoty medal w kategorii full contact.
12. Coliseum VI, Blond Night, Nowy Sącz, 5 maja 2012 – zwycięstwo, lecz nie uznane przez sędziego.
13. Coliseum VII, Titans Night, Krosno, 26 maja 2012 – zwycięstwo, nagroda pieniężna.
14. Amatorska Liga MMA VIP, Bochnia, 9 czerwca 2012 – złoty medal.

W klasyfikacji walk zawodowych zaliczył trzy zwycięstwa, nie ponosząc żadnej porażki.

Dziecko chłopskie w pałacu ziemian Kępińskich

Pochodzę spoza Szczurowej. Po ukończeniu szkoły podstawowej rodzice postanowili kształcić mnie dalej. Chciałam zostać nauczycielką, ale najbliższe liceum pedagogiczne znajdowało się w Bochni, co wiązało się z dużymi kosztami mojej nauki. Ówczesny kierownik szkoły w Mokrzych Tadeusz Wałęga polecił im liceum handlowe w Szczurowej i tam zostałam przyjęta.

Pierwsze moje wrażenia ze Szczurowej były pozytywne, chociaż nie wyglądała ona tak, jak dziś, a sam pałac wprost oczarował mnie. Było coś magicznego i tajemniczego zarazem w tych salach pałacowych. Ich wygląd niczym nie przypominał klas lekcyjnych ze szkoły podstawowej: piękne dwuskrzydłowe drzwi i olbrzymie okna, ujęte w profilowane nadproża z bogatym detalem stiukowym, fryzy, skrzypiąca pod stopami podłoga parkietowa dodawały im elegancji i blasku.

Pałac otoczony był parkiem. Najpiękniej park wyglądał wiosną. Fosa pokryta zieloną rzęsą, z brzegami porośniętymi złocistymi kaczęciami, trawnik od strony południowej pokryty setkami fiołków, w górze świergot

ptaków – tworzyły idealne warunki do relaksu i spacerów po parku w czasie przerw lekcyjnych, szczególnie po lekcjach matematyki, księgowości i chemii.

Przed pałacem był rynek, zazwyczaj cichy i spokojny, ale w czwartki, w dni jarmarku, cała wieś ożywiała się. Od wczesnych godzin rannych panował zgłęb i gwar, bieganina, rozładunek przywiezionych na sprzedaż produktów rolnych, nabiału i drobiu. Drobnymi rzemieślnikami, wikliniarzami i bednarzami też rozkładali swoje wyroby: kosze, koszyki, koszyczki, cebry, balie, dzieże, maślnice (pot. maśniczki) i inne artykuły domowego użytku.

Nas, uczniów, szczególnie przyciągał na rynek smak sprzedawanych przez gospodynie z Uścia Solnego bułek plecionych w warkocz, zwanych kukielkami. W piekarni takich nie było.

Przy zakupach na rynku nie było cen stałych, cenę należało targować, gdyż zachodził tu konflikt interesów – sprzedający chciał drogo sprzedać, a kupujący tanio kupić. Sprzedający zachwalał swój towar, a kupujący starał się doszukać wad i usterek, aby mniej



Uczniowie Liceum Administracyjno-Handlowego w Szczurowej, uczęszczający w latach 1949-1952. Od lewej: Stefania Cieśla (z torebką), Zosia Powroźnik, Gienia Kowal, Czesia Małek, Helenka Antos, Ela Mularz, Zosia Kabat, Danusia Kosoń, Zosia Góra, Frania Rorata, Stasia Zachara, Hania Dziedzic, Kazia Kozak, Wisia Curyło, Marysia Maj, Emilka Kobylecka, Marysia Głęb, Czesia Hanek, Jasia Śliwa, Kamilka Iskra, Ela Rorata, Wandzia Tata, Marysia Hanek, Stasia Golonka, Marysia Czachor, Hania Cieśla. Profesorowie od lewej: Władysław Gofron-Klimaj, Ernest Messner, Anna Kijak-Dyła, Józef Janik, Czesław Wojnar, płk Stanisław Sulma, Apolonia Kubala-Obal, obok – Zosia Rosa. Chłopcy od lewej: Władek Cichy, Władek Tomaszek, Józek Rosa, Hubert Daniel, Józek Antos. Fot. nadesłała Elżbieta Kowal.

zapłacić. Po krótkiej wymianie zdań następowała transakcja zakupu. Dla nas, uczniów, była to niezła lekcja ekonomii i arytmetyki handlu.

Wychowawczynią mojej klasy była pani mgr Anna Kijak-Dyłałowa, szanowana i lubiana przez wszystkich, odnosząca się do uczniów z szacunkiem i wielką wyrozumiałością. Połowę klasy stanowili zamiejscowi, którzy nigdy nie opuszczali rodzinnego domu na dłużej. Nagle znaleźli się sami, bez bliskich osób, zdani na samodzielne przygotowywanie sobie posiłków, palenie w piecyku i pokonywanie wielu kilometrów w sobotę po lekcjach do domu, na niedzielę – pieszo, rowerem, autobusem lub przygodną furmanką. Część uczniów dochodziła codziennie pieszo lub dojeżdżała rowerem, a część mieszkała na stacji u miejscowych gospodarzy. Tym właśnie uczniom nasza wychowawczyni okazywała dużo serca, matkowała po prostu. Uczyla nas ekonomii, geografii gospodarczej świata, organizacji i techniki handlu, a na lekcjach wychowania uzupełniała nasze luki w zachowaniu się w określonych sytuacjach.

Z innych uczących zapamiętałam:

– panią Czesławę Wojnar, która uczyła nas matematyki, arytmetyki handlu, towaroznawstwa, chemii i była bardzo wymagająca;

– pana mgr Ernesta Messnera, też bardzo wymagającego, który uczył nas księgowości, języka niemieckiego, planowania i statystyki;

– panią mgr Władysławę Gofron-Klimajową – skromną i taktowną, która uczyła nas biurowości, korespondencji, stenografii, maszynopisania;

– pana Józefa Janika, który uczył nas historii i języka polskiego;

– panią Apolonię Kubalę-Obalową – uczyła wychowania fizycznego.

Liceum w Szczurowej dało mi podstawy rzetelnej wiedzy do dalszego samokształcenia, było początkiem mojej drogi życiowej i realizacji marzeń. Zostałam nauczycielką. Zdałam maturę pedagogiczną w Bochni, ukończyłam Studium Nauczycielskie w Kielcach i studia na UJ. Moje marzenia spełniły się, chociaż o ukończeniu studiów nawet nie myślałam. Wykorzystałam szansę, która była mi dana przez władze oświatowe.

Na zakończenie chciałam podziękować serdecznie wójtowi gminy, panu Marianowi Zalewskiemu, samorządowi, komitetowi organizacyjnemu i wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania spotkania absolwentów Liceum Administracyjno-Handlowego w dniu 17 czerwca 2012 r., za tak miłe i gościnne przyjęcie. Panu wójtowi składam szczególne podziękowania za inicjatywę organizowania takich spotkań. To dopiero za Jego kadencji zrodziła się tradycja tych uroczystości i mimo natężenia pracy pan wójt M. Zalewski zawsze znajduje czas, aby w nich uczestniczyć, przeżywać z nami chwile radości i wzruszeń.

Cieszymy się, że Szczurowa ciągle pięknieje i rozwija się, dziś to już prawie miasteczko, a pałac jest systematycznie remontowany i nie popadł w ruinę. Życzę dalszych sukcesów!

ELŻBIETA KOWAL

Borzęcin

Uczennica liceum w latach 1949-1952

Informacje urzędowe

Warunki udzielania pomocy finansowej

Dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów informują, że zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14.06.2012 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników (DZ.U. z dn. 21.06.2012 r., poz. 706) istnieje możliwość zwrotu kosztów zakupionych podręczników dla uczniów rozpoczynających naukę w roku szkolnym 2012/2013 w klasach I-IV szkoły podstawowej oraz uczniów słabo widzących, niesłyszących, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim oraz uczniów z niepełnosprawnością sprzężoną. W przypadku niepełnosprawności wyżej wymienionych, posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, o którym mowa w art. 71 b ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

Warunkiem otrzymania zwrotu kosztów zakupu podręczników jest wypełnienie wniosku (wzór w Urzędzie Gminy lub do pobrania ze strony internetowej www.szczurowa.pl) i dostarczenie kompletnu dokumentów poświadczających sytuację materialną rodziny:

- zaświadczenia o zarobkach (netto) z miesiąca poprzedzającego datę złożenia wniosku, czyli za lipiec,
- aktualnego zaświadczenia o stanie majątkowym (gospodarstwo rolne),
- dowodu opłacenia składki ubezpieczenia KRUS za III kwartał 2012 r.,
- zaświadczenia z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szczurowej o pobranych świadczeniach z miesiąca poprzedzającego datę złożenia wniosku, tj. za lipiec,
- zaświadczenia z innych źródeł o uzyskanym dochodzie (netto) za miesiąc poprzedzający datę złożenia wniosku, zgodnie ze stanem faktycznym, np. renta, emerytura, zasiłek dla bezrobotnych i inne.

W przypadku ubiegania się o pomoc dla ucznia niepełnosprawnego do wniosku – zamiast zaświadczenia o wysokości dochodu – należy dołączyć kopię orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

Do wniosku należy dołączyć faktury za zakupione podręczniki.

Zgodnie z Zarządzeniem Wójta Nr 53/2012 z 9 lipca 2012 r. wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w Urzędzie Gminy w Szczurowej (pokój 8 i 9) **w terminie od 14 do 31 sierpnia 2012 r.**

Uwaga: Dochód na członka w rodzinie ucznia w kl. II-IV nie może przekroczyć 351 zł netto, a w rodzinie ucznia kl. I nie może przekroczyć 504 zł netto.

W Niedzieliskach przekazano do użytku wodociąg i wyremontowane drogi

Święto inwestycji i sportu

8 lipca na stadionie w Niedzieliskach rozegrany został Turniej Piłkarski o Puchar Wójta Gminy Szczurowa wraz z uroczystym odbiorem dróg i wodociągu. Organizatorami turnieju byli LKS „Korona”, Koło Gospodyń Wiejskich i Sołectwo Niedzieliska oraz Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Szczurowej.

Cztery zrzeszone LKS-y z Rudy-Rysia, Niedzielisk, Strzelca Wielkich i Ryłowej rywalizowały o miano najlepszego zespołu sportowego. W trakcie zawodów drużyny brały udział w trzech konkurencjach – w biegu w workach, przeciąganiu liny i rozgrywkach piłki nożnej. Przeciąganie liny przyniosło następującą kolejność: Niedzieliska, Rudy-Rysie, Ryłowa, Strzelce Wielkie.

Na boisku sportowym rozegrano pierwsze mecze piłkarskie, po których mieszkańcy wraz z przedstawicielami samorządu dokonali uroczystego otwarcia i przekazania do użytku wodociągu oraz blisko 25 km dróg wyremontowanych na terenie Niedzielisk. Zakres wodociągowania obejmował wykonanie sieci wodociągowej na długości ponad 4 km oraz wykonanie 154 przyłączy. Wstęgę przecinali wójt Marian Zalewski z sołtysem Kazimierzem Wróblem, byłym wieloletnim sołtysem i radnym Bolesławem Skurą, przedstawicielkami KGW Urszulą Borowiec, Krystyną Król i Anną Wróbel oraz reprezentacją dzieci i młodzieży – Wiktorią Budyn oraz Sebastianem Madejem.

Po zakończeniu kolejnych meczów futbolowych pomiędzy Rudy-Rysiem i Strzelcami Wielkimi oraz Niedzieliskami i Ryłową podsumowanie zmagania w tej dyscyplinie przyniosło zwycięstwo Niedzieliskom przed Rudy-Rysiem, Ryłową i Strzelcami Wielkimi. Uwieńczeniem rywalizacji drużynowej stał się bieg w workach. Wzięły w nim udział trzy zespoły po sześciu zawodników każda. Najkrótszy czas uzyskali gospodarze. W związku z tym klasyfikacja końcowa przedstawiała się tak:

1. LKS „Korona” Niedzieliska – 30 pkt;
2. LKS „Andaluzja” Rudy-Rysie – 24 pkt;



3. LKS „Rylovio” Ryłowa – 18 pkt;

4. LKS Strzelce Wielkie – 8 pkt.

Drużyny zostały nagrodzone pucharami, medalami i nagrodami rzeczowymi.

Odbył się również wyścig rowerowy kumotrów i kumoterek. Najpierw kobiety miały do pokonania dwa okrążenia wokół boiska sportowego. Po bardzo zaciętej walce o miejsca na podium ostatecznie wygrała Mariola Hanek, drugie miejsce zajęła Krystyna Król, a trzecie Elżbieta Wróbel. Siedmiu zawodników zgłosiło się do rywalizacji w biegach dookoła boiska. Trzy okrążenia przy głośnym dopingu publiczności najszybciej pokonał Jan Giza, drugie miejsce zajął Jan Gruszka, natomiast trzeci na metę przybył Jan Ślusarz. Wszyscy zawodnicy mieszczący się na podium otrzymali pamiątkowe medale ufundowane przez Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Szczurowej.

W trakcie imprezy zostały także zorganizowane konkurencje dla najmłodszych, przygotowane przez Publiczną Szkołę Podstawową w Niedzieliskach, udostępniona była bezpłatna zjeżdżalnia, a także obficie zaopatrzone bufet w napoje chłodzące i kiełbasę z grilla.

GCK

Premia lotna w Szczurowej

Jeden z etapów jubileuszowego 50. Małopolskiego Górskiego Wyścigu Kolarskiego wiódł przez Szczurową. 10 maja kolarze wyjechali z Niepołomic. Po pokonaniu 40 km, w godzinach południowych pojawili się na drodze obok szczurowskiego gimnazjum, gdzie zlokalizowana była premia lotna. Po przejechaniu 153 km peleton finiszował na rynku w Miechowie. Drugi etap wytyczono na trasie z Chełmka do Jodłownik, a trzeci z Rabki-Zdroju do Bukowiny Tatrzańskiej. W wyścigu wzięli udział najlepsi kolarze z Polski, Belgii, Białorusi, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Izraela, Łotwy, Niemiec, Rosji, Ukrainy i Włoch. Organizatorem imprezy zaliczanej do międzynarodowej klasyfikacji UCI był Małopolski Związek Kolarski we współpracy z lokalnymi samorządami, w tym z gminą Szczurowa. (jr)



Pierwszy Rodzinny Festyn Sportowo-Rekreacyjny w Szczurowej

Mistrzowie sportu rodzinnego

Na kompleksie boisk sportowych Orlik 2012 w Szczurowej odbyły się zawody rodzinne. Drużyny składające się z taty, mamy i dziecka rywalizowały w różnych konkurencjach. Najpierw rozegrano mecz piłki nożnej. Później odbył się nietypowy bieg na czas całej drużyny w połączonych ze sobą workach. Zwyciężyła w nim rodzina Gofronów, podobnie jak w następnej konkurencji – żonglerce piłką. W prowadzeniu piłki na czas najlepiej wypadł Krzysztof Dzień z Rudy-Rysia. Mistrzami wyrzutu piłki z autu została rodzina Golików, a wykopu buta na odległość – rodzina Miśkowców. W konkurencji polegającej na jak najszybszym wykonaniu pięciu obrotów wokół słupka, dotykając czołem jego wierzchołka, a następnie przeniesieniu piłki do kosza wygrała rodzina Swornowskich. Sztafeta rodzinna po raz kolejny dała palmę pierwszeństwa państwu Gofronom, toteż byli poza konkurencją także w klasyfikacji generalnej.

Ostateczne wyniki I Rodzinnego Festynu Sportowo-Rekreacyjnego:

1. Rodzina Gofronów,
2. Rodzina Walasów,
3. Rodzina Miśkowców,
4. Rodzina Antosów,
5. Rodzina Wojnickich,
6. Rodzina Swornowskich.

Na zakończenie festynu zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach zostali uhonorowani medalami i gadżetami piłkarskimi związanymi z EURO 2012, a wszystkie drużyny otrzymały nagrody i pamiątkowe puchary. Wybrano też najsympatyczniejszą drużynę w trakcie zawodów – Swornowskich. Nagrody wręczała wiceprzewodnicząca Rady Gminy Stanisława Klisiewicz.

ROBERT DZIEŃ



W dzisiejszym komunikacie wojennym czytamy, że australijskie oddziały uderzyły na przednie linie obrony włoskiej pod Bardią, zabrały do niewoli 5000 jeńców i zdobyły dużo sprzętu wojennego.

Ja, żołnierz-tułacz (26)

1 stycznia 1941 r. Zakończyliśmy rok 1940, a rozpoczęliśmy 1941. Rok 1940 tak smutny i tak ciężki dla nas. Musieliśmy się wyrwać z obozów węgierskich czy rumuńskich i wędrować przez kilka krajów i granic do Syrii tam, gdzie tworzyła się polska brygada. I tutaj nie mogliśmy być długo, bo Francja skapitulowała i musieliśmy uciekać i szukać schronienia dla organizowania i szkolenia się aż w Palestynie, w Ziemi Świętej. Stąd ruszyliśmy znowu dalej na ziemię egipską, na pustynię, żeby obsadzić trzecią od przodu linię obronną na odcinku, na który Włosi przygotowywali ofensywę. Więc coś dobrego zaznaliśmy w tym 1940 roku? Dla niektórych rok miniony był jeszcze bardziej ciężki i smutny, bo zostali zabrani z własnych domów i wywiezieni w głąb Syberii lub do Niemiec na przymusowe roboty. A ci w obozach koncentracyjnych, ile doznali krzywd i poniżenia. I dla tych, którzy w kraju pozostali też rok ten nie był lepszy. Pozabierano im wszystko z domów, pozamykano kościoły i szkoły, pędzono do pracy, urządzano łapanki na ulicach miast, chwymano młode dziewczęta i wywożono do Niemiec. A ilu rozstrzelano dlatego, że są Polakami. Gdy o tym wszystkim myślimy, to nam się wydaje, że jednak nam było najlepiej chociażby dlatego, że mamy wolność. Otóż to wszystko przeżyliśmy w roku 1940. A co nam teraz przyniesie rok 1941? Miejmy nadzieję, że klęskę wroga i powrót do ukochanej Ojczyzny. Z tą myślą i z tym pragnieniem rozpoczynamy nowy rok 1941.

Dziś po nabożeństwie mieliśmy wolne. Powrócił ze szpitala st. strzelec Michał Kozuch, który odszedł jeszcze w Latrun. Natomiast strzelec Połatajko poszedł na izbę chorych brygady (zapalenie migdałów).

2 stycznia 1941 r. Przez cały dzień nie działo się nic ważnego. Przed południem szkolenie strzeleckie, po południu nauka o broni (przypomnienie). Dzisiejszy komunikat podaje, że w Albanii walki trwają dalej z korzyścią dla Greków.

3 stycznia 1941 r. Celowniczo i drużynowo mieli strzelanie bojowe z rkm-ów. Na strzelnicę przyjechał zastępca dowódcy brygady płk Peszek. Po zbadaniu wyników strzelania stwierdziłem, że nasza kompania uzyskała bardzo dobre wyniki. Ze strzelnicy wróciliśmy w południe. Dziś zjawił się z izby chorych brygady strzelec Tadeusz Połatajko. Miałem trochę kłopotu z rozmieszczeniem wszystkich w namiocie, ponieważ stan drużyny zwiększył się do dziewięciu, a mieszkamy w małym namiocie. Jakoś jednak pomieściliśmy się.

4 stycznia 1941 r. Sobota. Przed południem strzelanie szkolno-bojowe całej kompanii. Marsz do strzelnicy i powrót pieszo. Nie jest daleko, bo w obydwie strony tylko 8 km, ale już dawno nie maszerowaliśmy,

więc każdy był zmęczony. Po powrocie ze strzelnicy objąłem służbę podoficera służbowego kompanii. Dziś ukazał się rozkaz noszenia umundurowania sukienego w służbie na czas pory zimowej, więc paskudnie się spociłem, bo jak na złość dzisiaj jest gorąco, natomiast noce są bardzo zimne. Po południu wypłata żołdu i czyszczenie broni po strzelaniu. W dzisiejszym komunikacie wojennym czytamy, że australijskie oddziały uderzyły na przednie linie obrony włoskiej pod Bardią, zabrały do niewoli 5000 jeńców i zdobyły dużo sprzętu wojennego. Nie stwierdzono, czy to był śmiały wypad ze strony angielskiej, czy też początki działań ofensywnych. Bardia jest otoczona ze wszystkich stron już od kilku dni. Działania toczą się aż pod Tobruk odległy około 300 km od Bardii. Zdobyta jest jedyna droga pomiędzy Bardią a Tobrukiem, tak że komunikacja została przerwana. Włosi na pozycjach obronnych w Bardii wcześniej czy później muszą się poddać, bo nie mają żadnego dowozu zaopatrzenia i są stale bombardowani przez Anglików. Anglicy, wiedząc to, nie spieszą się ze zdobywaniem Bardii, nie chcą niepotrzebnie tracić swoich ludzi. W Albanii też Włosi dostają w skórę od Greków. Dzisiaj podczas mojej służby o godz. 23.30 był zarządzony alarm (kolor żółty) nalot, ale już po 10 minutach został odwołany.

5 stycznia 1941 r. Rano kompania poszła na nabożeństwo, po powrocie wolne. Z dzienników radiowych i komunikatów dowiadujemy się coraz lepszych dla nas wiadomości. Anglicy rozpoczęli ofensywę na Bardię.

6 stycznia 1941 r. Święto Trzech Króli. Nabożeństwo, po południu wolne. Ja byłem rano w oddziale sanitarnym u kolegi i słuchałem dziennika radiowego w języku polskim. Wczoraj, w godzinach południowych Bardia została zdobyta. Wzięto do niewoli: dowódcę garnizonu w Bardii, gen. Rengelozi, dowódcę korpusu piechoty, też generała i czterech innych, razem sześciu generałów. Ponadto wzięto 25 000 jeńców. W poprzednich walkach pod Sidi-Barani i w innych fortach wzięto do niewoli sześciu generałów i 45 000 wojska, więc razem dwunastu generałów i 70 000 jeńców. Walka w fortach Bardii była zażarta, jakiej Anglicy nie przechodzili do tego czasu w Afryce. Przyczyniła się do tego flota brytyjska, lotnictwo i piechota australijska, która walczyła nawet na bagnety i noże.

Po zdobyciu Bardii, Anglicy mają otwartą drogę do Libii.

TADEUSZ MAJ

Na podstawie tekstu

„Wspomnienia wojenne z lat 1939-1945”

Informacja Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szczurowej dla OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ W RODZINIE

Przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie, zaniechanie naruszające prawa bądź dobra osobiste członków rodziny, a także innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Prawo zabrania stosowania przemocy i krzywdzenia swoich bliskich.

Jeżeli Ty lub ktoś z Twoich bliskich jest ofiarą przemocy ze strony osoby najbliższej, nie wstydź się prosić o pomoc.

Prawo stoi po Twojej stronie!

Gdy doznajesz przemocy:

- wezwij policję, dzwoniąc pod numery alarmowe 997 lub 112,
- powiadom Prokuraturę Rejonową w Brzesku, ul. Szczepanowska 23,
- zgłoś się do **Punktu Bezpośredniej Pomocy, Wsparcia, Konsultacji, Informacji dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie, który działa przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, Rynek 3, 32-820 Szczurowa.**

Punkt czynny jest dwa razy w tygodniu:

- we wtorek, w godz. 8.00 – 10.00
- w czwartek, w godz. 15.00. – 17.00.

Informacje telefoniczne udzielane są pod numerem (14) 671 31 20 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 15.00.

Osoby zgłaszające się otrzymają wsparcie specjalistów – psychologa, prawnika i pracownika socjalnego.

Pamiętaj, masz prawo do złożenia zawiadomienia na policji lub w prokuraturze o popełnieniu przestępstwa przez osobę, która krzywdzi Ciebie i Twoją rodzinę.

Kronika żałobna

ODESZLI SPOŚRÓD NAS (20.03 – 10.07.2012)

Stanisław Edward Antosz	ur. 1933 r.	Wola Przemysłowska
Czesław Bajor	ur. 1950 r.	Wola Przemysłowska
Stanisława Maria Cierniak	ur. 1929 r.	Rudy-Rysie
Stanisław Cieślak	ur. 1939 r.	Wrzępia
Franciszka Czachor	ur. 1924 r.	Niedzieliska
Maria Teresa Czyż	ur. 1938 r.	Dołęga
Józef Drytko	ur. 1951 r.	Szczurowa
Tomasz Hachaj	ur. 1920 r.	Szczurowa
Teresa Kasprzyk	ur. 1949 r.	Dołęga
Genowefa Łucja Klich	ur. 1955 r.	Wrzępia
Władysław Kozak	ur. 1956 r.	Uście Solne
Maria Krupa	ur. 1932 r.	Barczków
Edward Kuryło	ur. 1927 r.	Rząchowa
Mirosław Józef Łoboda	ur. 1963 r.	Rudy-Rysie
Józefa Anna Mika	ur. 1933 r.	Zaborów
Maria Mika	ur. 1926 r.	Pojawie
Janina Padło	ur. 1940 r.	Zaborów
Jan Pawlik	ur. 1925 r.	Zaborów
Marek Eugeniusz Pawlik	ur. 1965 r.	Uście Solne
Zenon Albert Piekarczyk	ur. 1960 r.	Popędzyna
Franciszek Purchla	ur. 1915 r.	Niedzieliska
Danuta Rudnik	ur. 1961 r.	Niedzieliska
Maria Sumara	ur. 1936 r.	Strzelce Małe
Janina Wygaś	ur. 1926 r.	Strzelce Wielkie
Leszek Zamośny	ur. 1949 r.	Szczurowa



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Przemyskiej-Zamłynie, spożywający posiłek w ramach akcji dożywiania zorganizowanej przez rząd po powodzi w r. 1934. Fot. z arch. rodzinnego Leszka Szczepanka.

Z policyjnego notatnika

13-14 marca 2012 r. Uście Solne. Nieznany sprawca uszkodził elewację budynku mieszkalnego. Straty oszacowano na ok. 500 zł.

23 marca-12 kwietnia. W tym okresie na terenie lasu znajdującego się w Dołędzie doszło do wyrębu i kradzieży czterech drzew. Szkodę poniósł mieszkaniec tej wsi.

17 marca. Pożar w Uściu Solnym. Spłonął budynek gospodarczy.

30 marca. Uście Solne. Wprost pod nadjeżdżający samochód osobowy renault laguna, kierowany przez mieszkańca gminy Szczurowa, wtargnął nietrzeźwy pieszy. Nie odniósł obrażeń. Uszkodzeniu uległ pojazd.

21-22 kwietnia. Szczurowa-Włoszyn. Nieznany sprawca polał użytym olejem silnikowym kostkę brukową znajdującą się na terenie jednej z posesji. Straty wyceniono na ok. 5 tys. zł.

24 kwietnia. Niedzieliska. Pierwszy wypadek na obwodnicy, w miejscu skrzyżowania z drogą w kierunku Rajska. Mimo widocznego znaku „stop”, kierująca fiattem 126p mieszkanka naszej gminy nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do czołowo-bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym alfa romeo. Poważnemu uszkodzeniu uległy obydwa samochody, a pasażerka z alfy romeo została przewieziona do szpitala.

26 kwietnia. Niedzieliska. Nieznany sprawca wyrwał drewnianą kwaterę okna domu letniskowego i ukradł mienie o wartości ok. 1,5 zł.

9-15 maja. Wandale uszkodzili dwie ambony myśliwskie.

13-17 maja. W Niedzieliskach nieznany sprawca próbował dokonać kradzieży z włamaniem do garażu. Z nieustalonych przyczyn nie dostał się do środka pomieszczenia.

20 maja. Ryłowa. Nietrzeźwy rowerzysta zderzył się z renault kangoo, którym kierował mieszkaniec Tarnowa.

20 maja. Niedzieliska. Wypadek z udziałem volkswagena passata i forda eskorta, do którego doszło w obrębie skrzyżowania. Obrażen ciała doznał pasażer forda. Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

16 czerwca. Rudy-Rysie. Prawdopodobnie w wyniku samozapłonu zapalił się i spłonął opel astra należący do mieszkanki gminy Borzęcin.

17 czerwca. Wrzępia. Kradzież 50 m przewodu telekomunikacyjnego na szkodę TP SA.

1 lipca. Zaborów. W odpustową niedzielę, ok. godz. 12.30 na głównym skrzyżowaniu doszło do kolizji drogowej. Kierujący hondą civic nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu toyocie corolli.

W poprzednim numerze „W Zakolu” ukazało się zdjęcie podpisane „Podczas pasienia krów na błoniu w Woli Przemyskiej. Lata 30. XX w.” Czytelnicy zwrócili uwagę, że fotografia jest młodsza, bo wykonana w r. 1958 i rozpoznali uwiecznione na nim osoby. Od lewej stoją dzieci: Józef Babło, Stanisława Boksa, Teresa Boksa, Stanisława Klich, Stanisława Pająk; dorośli: Józefa Klich, Bronisława Banek, Anna Salamon, n/n.



XXX Jubileuszowy Wojewódzki Przegląd im. Jędrzeja Cierniaka „Krakowski Wianek” (s. 16-17).



60. Koncert Muzyki Klasycznej w Dołędze (s. 23).



Święto patrona Publicznego Gimnazjum w Zaborowie (s. 28).



Egzamin z udzielania pierwszej pomocy w Górcie (s. 24).



Spotkanie absolwentów Liceum Administracyjno-Handlowego w Szczurowej z lat 1949-1952 w dawnej siedzibie szkoły – odrestaurowanym dworku Kępińskich (s. 9).



Zakończenie roku szkolnego 2011/2012 w szczurowskim gimnazjum. Nagrodę otrzymuje Paulina Walas, najlepsza absolwentka w gminie (s.27).

SPRAWDŹ WAŻNOŚĆ DOWODU REJESTRACYJNEGO I ODWIEDŹ NASZĄ STACJĘ KONTROLI

STACJA KONTROLI POJAZDÓW W SZCZUROWEJ
ZAPRASZA NA PRZEGŁĄDY REJESTRACYJNE
SPRAWDZANIE AMORTYZATORÓW BEZPŁATNE



Czynne: 7.00 – 17.00
Sobota: 8.00 – 14.00

STACJA OFERUJE PONADTO USŁUGI

W ZAKRESIE NAPRAW MECHANICZNYCH POJAZDÓW:

- REMONTY ZAWIESZEŃ
- REGULACJE GEOMETRII UKŁADU JEZDNEGO
- REGULACJE ZBIEŻNOŚCI KÓŁ
- NAPRAWY SILNIKÓW
- WYMIANY OLEJU

UWAGA!!! PRZY ZAKUPIE OLEJU WYMIANA GRATIS

W OFERCIE POSIADAMY OLEJE RENOMOWANYCH FIRM:

MOBIL, SELENA, USMAX, LOTOS, PKN ORLEN

- SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

FIRMA PROWADZI RÓWNIEŻ DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE:

- KASACJA (ZŁOMOWANIE POJAZDÓW) - ODBIÓR BEZPOŚREDNIO U KLIENTA
- ODKUP POJAZDÓW UŻYWANYCH - PŁATNE GOTÓWKĄ
- WYCENA SAMOCHODÓW (TAKŻE U KLIENTA)
- UBEZPIECZENIA: PZU, NORDEA, DAEWOO

- ☑ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH DO 3,5t.
- ☑ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
- ☑ MOTOCYKLI
- ☑ POJAZDÓW ZASILANYCH GAZEM
- ☑ SAMOCHODÓW SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY I REJESTROWANYCH W POLSCE PO RAZ PIERWSZY
- ☑ SAMOCHODÓW PO KOLIZJI DROGOWEJ
- ☑ POJAZDÓW SKIEROWANYCH PRZEZ POLICJĘ

SZCZUROWA, ul. Rynek, tel. (0 14) 671 35 65
Pomoc Drogowa ASSISTANCE 24h
0 603 582 048

